

ZSRR pomoże Polsce w projektowaniu oraz budowie drugiego reaktora atomowego i pierwszej elektrowni atomowej

Polsko-radzieckie porozumienie o pokojowym
wykorzystaniu energii jądrowej

MOSKWA (PAP)
22 bm. w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR odbyło się podpisanie porozumienia o udzieleniu Polsce przez Związek Radziecki pomocy technicznej w zakresie wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych.

Porozumienie podpisali: w imieniu rządu polskiego — przewodniczący Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej — W. Billig, w imieniu rządu radzieckiego — przewodniczący Państwowego Komitetu dla Spraw Łączności Ekonomicznej z Zagranicą — M. G. Pierwuchin.

W toku rozmów, w których brali udział polscy i radzieccy uczeni i specjaliści, strony przedyskutowały konkretne zagadnienia pomocy technicznej w projektowaniu i budowie drugiego reaktora doświadczalnego w PRL, w projektowaniu i budowie pierwszej polskiej elektrowni atomowej, w sprawie poszukiwań, wydobycia i przeróbki rud uranowych, w organizacji produkcji w PRL przyrządów i aparatury, niezbędnych dla prac doświadczalnych oraz dla wyposażenia laboratoriów w dziedzinie fizyki jądrowej i chemii, w sprawie dalszego rozwoju prac badawczych i kształcenia specjalistów w dziedzinach, związanych z wykorzystaniem energii atomowej w celach pokojowych oraz w organizacji służby radiologicznej.

Udzielanie pomocy technicznej będzie realizowane poprzez: przekazanie specjalnej literatury i dokumentacji technicznej, dostawy niektórych specjalnych materiałów i sprzętu dla laboratoriów fi-

zyki jądrowej i chemii, a także przyrządów i aparatury — które nie mogą być wyprodukowane przez przemysł PRL, kierowanie radzieckich specjalistów do Polski w celu udzielania konsultacji polskim instytucjom, przyjmowanie polskich specjalistów na praktykę w ZSRR, szkolenie w szkołach wyższych ZSRR polskich studentów oraz kierowanie do PRL wykładowców radzieckich szkół wyższych dla wygłaszania wykładów i udzielania konsultacji.

Powyższa pomoc techniczna Związku Radzieckiego, udzielona Polsce, będzie opłacana zgodnie z obowiązującym polsko-radzieckim porozumieniem handlowym.

Rozmowy przebiegały w duchu wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.



W wyniku polsko-radzieckich rokowań, jakie odbywały się w Warszawie w dniach od 16 do 21 bm., podpisane zostały umowy w sprawie dwóch konwencji — konsularnej oraz regulującej sprawy podwójnego obywatelstwa.

Konwencję konsularną podpisali: ze strony polskiej — minister spraw zagranicznych PRL A. Rapacki, ze strony radzieckiej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce — P. A. Abrasimow; konwencję o uregulowaniu spraw obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie podpisali: ze strony polskiej wice-minister spraw wewnętrznych Z. Sznek, ze strony radzieckiej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce — P. A. Abrasimow.

CAF — Fot. Tymiański

Rehabilitacja Alfreda Jaroszewicza

WARSZAWA (PAP)
Na wniosek Generalnej Prokuratury, Sad Najwyższy we wrześniu 1956 r. wznowił postępowanie w sprawie byłego wiceministra aprowizacji i handlu — Alfreda Jaroszewicza, skazanego w r. 1955 na karę 12 lat więzienia. W toku ponownego śledztwa Generalna Prokuratura ustaliła, że zarzuty, stanowiące podstawę skazania A. Jaroszewicza, nie znalazły potwierdzenia.

Sędziwo w sprawie A. Jaroszewicza, który przebywał od lipca 1956 r. na wolności, zostało umorzone.

Rada Kultury i Sztuki wybrała swe władze i powołała sekcje specjalistyczne

WARSZAWA (PAP)
W wyniku 2-dniowych obrad Rady Kultury i Sztuki powołane zostały sekcje specjalistyczne rady, które zajmować się będą — w przerwach między plenarnymi posiedzeniami

rady — omawianiem aktualnych problemów naszego życia kulturalnego oraz dokonano wyboru Prezydium Rady Kultury i Sztuki.

Przewodniczącym Rady Kultury i Sztuki, zgodnie ze statutem, jest z urzędu minister kultury i sztuki. Na wiceprzewodniczącą wybrano artystkę — Władysławę Dąbrowską i literata — Antoniego Słonimskiego.

Powołano trzy sekcje specjalistyczne: sekcję twórczości artystycznej z podsekcjami: literatury, muzyki, plastyki, architektury, teatru i filmu, sekcję ochrony i użytkowania dóbr kulturalnych oraz wiedzy o sztuce z podsekcjami: muzeów, ochrony zabytków, bibliotek, archiwów i wiedzy o kulturze, sekcję działania masowego i upowszechniania kultury z podsekcjami: prasy, radia, filmu, telewizji, muzyki, wydawnictw i ruchu amatorskiego.

Milionowe miasto na Górnym Śląsku

Z ciekawym, popartym rzeczowymi argumentami, projektem wystąpił na ostatnich spotkaniach z wyborcami kandydat na radnego WRN w Katowicach — prof. Politechniki Śląskiej — Frderyk Staube. Zdaniem jego Woj. Rada Narodowa, poza rozwiązaniem problemów przemysłu i szkolnictwa, powinna dążyć do stworzenia na Górnym Ślą-

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIEK

Masło
szuka
rynku
na — str. 4

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 23 I 1958

Nr 19 [4348]

Przestępstwa gospodarcze nie będą popłacać

Uchwalona przez Sejm ustawa uzależnia karę od wielkości szkody poniesionej przez państwo

WARSZAWA (PAP)

Jak już pokrótce informowaliśmy, w drugim punkcie porządku dziennego posiedzenia Sejmu w dniu 21 bm. pos. TADEUSZ NOWAKOWSKI (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa.

Na straży mienia społecznego — mówił pos. Nowakowski

— stoi prawo. Im większa powstała szkoda w życiu gospodarczym, tym większa powinna być wymierzona kara.

Projekt nowej ustawy zmienia do wyraźnego określenia „wielkiej szkody” przez dostosowanie do wyliczonych kwot określonych sankcji karnych. Projekt przewiduje, że jeżeli szkoda spowodowana przestępstwem wynosi od 50 do 100 tys. zł, sąd orzeka karę nie niższą niż 5 lat więzienia. Jeśli szkoda wynosi powyżej 100 tys. zł — sąd orzeka karę nie niższą niż 8 lat więzienia.

Pos. Nowakowski podkreśla następnie, iż szereg artykułów projektu ustawy zmierza do stworzenia sytuacji, w której przestępca nie będzie mógł liczyć na korzystanie z majątku zdobytego na drodze przestępstwa.

W dyskusji podkreślano, że projekt ustawy, która zawiera bardzo surowe normy prawne, jest zgodny z głosami opinii publicznej.

Pos. Stanisław Stomma (bezp., koło „Znak”) wniósł do projektowanej ustawy dwie poprawki, które zdaniem mówcy, czynią zadość wymogom precyzji ustawodawstwa.

Wystąpienie następnego mówcy, wicemarszałka Sejmu Jerzego Jodłowskiego (SD) miało charakter polemiczny w związku z poprawkami pos. Stommy.

Wicemarszałek Jodłowski z naciskiem podkreślał, iż ustawa została opracowana w okresie wyjątkowego nasilenia przestępczości gospodarczej. W związku z tym nosi ona również charakter wyjątkowy i tak powinna być traktowana. W projekcie znajdują się przepisy drastyczne i rażące dla prawnika przyzwyczajonego do tradycyjnych norm prawnych. Mówca wyraża nadzieję, że w przyszłości z chwilą poprawy sytuacji na odcinku przestępczości gospodarczej, ustawa stanie się nieaktualna i zostanie zmieniona.

Większością głosów Izba odrzuciła poprawki proponowane przez pos. Stomę. Większością głosów, przy 7 wstrzymujących się, Sejm uchwala ustawę o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa.

Z kolei Izba przystępuje do ostatniego punktu porządku dziennego — sprawozdania Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego. W imieniu Komisji proponowane zmiany referuje pos.

J. Hajdukiewicz wyjechał na podbój Daulagiri

We wtorek opuścił Zakopane znany nasz alpinista, dr Jerzy Hajdukiewicz, udając się do Warszawy, a następnie do Gdyni, skąd wyruszy statkiem Polskich Linii Oceanicznych „Bytom” do Bombaju. Dr Hajdukiewicz będzie jedynym polskim uczestnikiem, organizowanej w roku bieżącym przez Szwajcarów wyprawy na jeden z najwyższych szczytów świata — Daulagiri (8.222 m n.p.m.) w Himalajach.

Szczyt ten był już pięciokrotnie bezskutecznie atakowany przez alpinistów. W obecnej wyprawie, której kierownictwo objął Werner Staube, bierze udział czterech Szwajcarów, jeden Niemiec i jeden Polak. (PAP)

Tadeusz Cynkin (PZPR). Głównie merytoryczne znaczenie tych zmian polega m. in. na tym, iż dochodzenia w jednostkach wojskowych prowadzić będą odpowiednie organa wojskowej służby wewnętrznej a nie dowódcy jednostek i oficerowie tzw. dochodzeniowi,

Izba uchwala jednogłośnie proponowane przez Komisję zmiany. Czesław Wycech zamyka posiedzenie. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 10.

Polska delegacja parlamentarna uda się do Francji

WARSZAWA (PAP)

Grupa przyjaźni „Francja — Polska” we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w porozumieniu z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, zaprosiła na 2-tygodniową wizytę do Francji polską delegację parlamentarną.

W skład delegacji, która uda się do Francji, wchodzi: przewodniczący delegacji, pos. Edward Gierek — przewodniczący grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, Stanisław Cieślak, pos. prof. dr Henryk Jabłoński, pos. Włodzimierz Lechowicz, pos. prof. dr Zygmunt Nowakowski — profesor UAM w Poznaniu; pos. Artur Starewicz, pos. dr Stanisław Stomma, pos. Paweł Warchoł, pos. Bohdan Wilamowski.

Delegacja opuści Warszawę dnia 10 lutego br., udając się drogą lotniczą do Paryża.

Nowe kierownictwo Instytutu Badań Jądrowych

WARSZAWA (PAP)

21 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk. W związku ze zbliżającą się debatą sejmową Prezydium PAN rozpatrzyło projekt budżetu Akademii na 1958 rok. Ponadto Prezydium zatwierdziło zawarte w ostatnim czasie przez PAN umowy o współpracy naukowej z akademiami Związku Radzieckiego, Węgier, Rumunii i Chin Ludowych. Podkreślano poważny postęp na tym odcinku i wartość tych umów dla dalszego rozwoju nauki polskiej.

Prezydium Polskiej Akademii Nauk zaakceptowało zmiany w obsadzie personalnej dyrekcji i Rady Naukowej Instytutu Badań Jądrowych PAN. Na przewodniczącą Rady Naukowej IBJ zatwierdzono dotychczasowego dyrektora tego instytutu, członka korespondenta PAN — prof. Andrzeja Sołtana wyrażając mu jednocześnie podziękowanie za dotychczasową pracę na stanowisku dyrektora. Wyrażono zgodę na objęcie dyrekcji Instytutu Badań Jądrowych przez dotychczasowego zastępcę sekretarza wydziału IV PAN (nauk technicznych), członka korespondenta Akademii — prof. Pawła J. Nowackiego a stanowiska wicedyrektora IBJ do spraw nauki przez dotychczasowego zastępcę wydziału III PAN (nauk matematyczno-fizycznych, chemicznych i geologo-geogra-



Z OBRAD SEJMOWYCH

Minister Finansów Tadeusz Dietrich referuje projekt budżetu Państwa na 1958 rok.

CAF — Fot. Wdowiński

Projekt ustawy o PIH w komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP)

Tematem obrad Komisji Handlu Wewnętrznej w dniu 22 bm. był rządowy projekt ustawy o PIH — referował pos. Izidorczyk.

Zgodnie z nowymi założeniami, PIH uzyska znacznie szersze niż dotychczas uprawnienia. Będzie ona miała prawo kontroli wszystkich przedsiębiorstw handlowych (a nie tylko sklepów), prawo dokonywania remanentów i pobierania prób towarów do kontroli i analizy. Organom PIH przyznane też zostaną uprawnienia do przeprowadzania dochodzeń w celu zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstw, prawo do zatrzymania zakwestionowanych towarów i przesłuchania świadków zgodnie z trybem postępowania karnego.

Apel wyborczy Zrzeszenia Prawników Polskich

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich wystosowało apel wyborczy, wzywając prawników do czynnego poparcia kandydatów Frontu Jedności Narodu w nadchodzących wyborach do rad narodowych.

ficznych) — prof. dr. Stefana Minca.

Prezydium PAN ustaliło, że w dniu 28 bm. odbędzie się wspólne posiedzenie Prezydium Akademii z radą ekonomiczną w celu omówienia prowadzonych przez radę prac w dziedzinie planowania perspektywicznego gospodarki narodowej.

Poszukiwania materiałów rozszczepialnych na Śląsku

We wszystkich kopalniach węgla kamiennego prowadzone są, od pewnego czasu, poszukiwania, mające na celu rejestrację promieniowania naturalnego. Ekipy wyposażone w liczniki Geigera-Müllera dokonują pomiarów w podziemiach kopalń w chodnikach już wyeksploatowanych, jak również w wyrobiskach, w których prowadzi się prace wydobywcze.

Badania te mają na celu określenie ilości materiałów rozszczepialnych, które przypuszczalnie znajdują się w niektórych złóżach węgla. Wyniki pomiarów posłużą w przyszłości do dokładniejszego określenia możliwości wydzielania i przeróbki znajdujących się węgla materiałów rozszczepialnych. (PAP)

Znana nam, stara i, niestety, mało realistyczna nuta przebiega z ogłoszonej co dopiero odpowiadzi kanclerza NRF — Konrada Adenauera na list premiera ZSRR — N. Bułganina. Adenauer, jak zwykle dotychczas to bywało, czuje się wprost rozczarowany radzieckimi propozycjami rozbrojeniowymi, przychylając się jednocześnie do propozycji prezydenta Eisenhowera.

Praktycznie oznacza to, że kanclerz federalny nie zgadza się na przeprowadzenie jednoczesnej redukcji obcych wojsk stacjonujących w obu państwach niemieckich (NRF i NRD), nie chce, aby doszło do zawarcia paktu nieagresji między państwami członkowskimi Paktu Północno-Atlantyckiego i Układu Warszawskiego (propozycja radziecka, poparta w bież. roku przez brytyjskiego premiera Macmillana), nie jest zainteresowany w zaprzestaniu propagandy wojennej, nie przejawia dobrej woli w kierunku rozwinięcia wspólnej pracy pokojowej między państwami o różnych ustrojach; popiera natomiast takie propozycje (na przykład sprawa sytuacji w państwach Europy Wschodniej, jednocześnie Niemiec na podstawie wolnych wyborów itp.), których rozpatrywanie nie mogłoby w żaden sposób przyczynić się do rozwiązania spraw najbardziej istotnych dla pokoju światowego.

Kanclerz Adenauer jako jeden z pierwszych przywódców państwowych niedwuznacznie odrzuca możliwość rozpatrzenia propozycji polskiej w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej; uważa on, że zasadniczym problemem jest dziś wyrzeczenie się produkcji tej broni nuklearnej w ogóle. Taka propozycja, choć zgodna z interesami narodów, jest jednak w dzisiejszej sytuacji politycznej skazana raczej na niepowodzenie. Dowodem są choćby kilkakrotne odmowy państw zachodnich rozpatrywania podobnych, nawet ograniczonych propozycji (zaprzestania doświadczeń i produkcji bomb nuklearnych na kilka lat), a więc propozycji łatwiejszych do przyjęcia przez poszczególne zainteresowane państwa.

Odpowiedź rządu NRF na propozycje radzieckie różni się od odpowiedzi innych państw zachodnich i nie pozostawia ona praktycznie nadziei na wszczęcie rokowań Wschód — Zachód.

Na szczęście głos kanclerza Konrada nie jest w dzisiejszym układzie sił na świecie aż tak ważki, żeby zadecydować o losach pokoju światowego. Idea rokowań mimo adenauerowskiego „nie“ poczyniła w ostatnich tygodniach chociaż skromne, to jednak niewątpliwie postępy.

T. K.

Konkretna propozycja

W oficjalnym oświadczeniu radzieckiej agencji prasowej TASS, ogłoszonym w związku ze zbliżającą się sesją Rady Paktu Bagdadzkiego, znajdujemy propozycję, aby Bliski i Środkowy Wschód stał się „strefą pokoju, gdzie nie ma i nie powinno być broni nuklearnej i rakietowej, strefą dobrego sąsiedztwa i przyjacielskiej współpracy między państwami“.

Jest to w istocie rzeczy nowa i konkretna propozycja, zmierzająca do osłabienia napięcia w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu, gdzie szczególnie od ponad roku na skutek intryg militarnych i politycznych mocarstw zachodnich wzrasta napięcie. Co pewien czas rejon ten przeżywał ostatnio w zarzewie ogniska niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu militarnego.

Nowa radziecka propozycja nie konkretyzuje jakie państwa — zdaniem rządu ZSRR — powinny utworzyć strefę bezatomową w tym rejonie. Dopatrywać się można w takim właśnie sformułowaniu propozycji ZSRR znacznych korzyści przede wszystkim dla państw bezpośrednio zainteresowanych; stwarza to bowiem podstawę do rokowań między tymi państwami. Rokowania z kolei — dziś jak nigdy może dawniej — stać się mogą bardzo ważnym pierwszym krokiem na drodze do uregulowania nabrzmiałych spraw politycznych świata. W obecnej zaś sytuacji wszczęcie rokowań między rządami poszczególnych państw, czy to w Europie, czy też na Bliskim Wschodzie, może mieć decydujące znaczenie dla rozwoju sytuacji politycznej w całym świecie w kierunku dalszej pokojowej stabilizacji stosunków międzynarodowych.

T. K.

Głos laburzystów

Rząd brytyjski powinien sam zaproponować zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu

Z obrad brytyjskiej Izby Gmin

LONDYN (PAP)

Dnia 21 bm. po feriach zimowych zebrała się brytyjska Izba Gmin.

Członkowie opozycji laburzystowskiej zwrócili się do pełniącego obowiązki premiera, Butlera z szeregiem pytań — wyrażając opinię szerokiego mas społecznego Anglii — w sprawie podjęcia kroków zmierzających do uregulowania spornych problemów międzynarodowych w drodze rozmów na najwyższym szczeblu.

Jeden z deputowanych, laburzysta Swinger zapytywał się, czy gabinet brytyjski przewiduje podjęcie rozmów na najwyższym szczeblu i czy zaplanowano już datę takiego spotkania.

Inny laburzysta Henderson zażądał natychmiastowego rozpoczęcia rozmów dyplomatycznych celem przygotowania konferencji na najwyższym szczeblu.

Odpowiadając, Butler oświadczył, iż problem ten „trzeba uzgodnić z sojusznikami brytyjskimi, a zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi“.

Deputowany z ramienia partii pracy Norman Dodds wyraził z tego powodu protest wskazując, iż gabinet brytyjski „nigdy nie przejawia inicjatywy w podobnych wypad-”

kach“. Zapytał on, czemu by rząd brytyjski nie miał podjąć sam kroków w celu zwołania konferencji, która zajęłaby się rozwiązaniem spornych problemów międzynarodowych na drodze pokojowej. Dodał on przy tym, że odpowiedź Macmillana na pierwszy list premiera radzieckiego Bułganina, nie tylko nie polepszyła sytuacji, ale ją jeszcze bardziej pogmatwała.

Przywódca opozycji Geitskell domagał się wyjaśnień od rządu w sprawie wstępnych przygotowań do konferencji między przywódcami Wschodu i Zachodu. Stwierdził on, że

Hammarskjöld:

Rokowania rozbrojeniowe będą wznowione

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöld, oświadczył ostatnio na konferencji prasowej, iż — jego zdaniem — nie ulega wątpliwości, że rokowania w sprawie rozbrojenia będą wznowione, i to w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Sprawa rozbrojenia jest nadal jednym z głównych punktów porządku dziennego ONZ — powiedział Hammarskjöld — dodając, że — jak mu wiadomo — żaden z rządów nie stoi na stanowisku, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna zaprzestać omawiania tego problemu.

Hammarskjöld wyraził również pogląd, że przyjęcie propozycji polskiej utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, świadczyłoby o atmosferze wzrastającego zaufania między państwami.

W odpowiedzi na list Bułganina

Negatywne stanowisko Adenauera Diefenbaker zaprasza do Kanady

BONN (PAP)

Kanclerz NRF Adenauer w liście do premiera Bułganina, przekazanym we wtorek za pośrednictwem ambasadora zachodnio-niemieckiego w Moskwie, ustosunkował się m. in. do planu utworzenia strefy wolnej od broni atomowej w środkowej Europie, propozycji premiera Bułganina w sprawie Niemiec i zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

Adenauer stwierdza, że radzieckie propozycje rozbroje-

niowe rozczarowały go. Na temat planu utworzenia strefy bezatomowej pisze dosłownie: „Decydujące znaczenie, jak mi się zdaje, ma niezajmowanie się częstokroć problemem, gdzie dziś lub jutro będzie magazynowana broń atomowa, lecz zasadniczy problem wyrzeczenia się produkcji tej broni w ogóle“. Adenauer uważa, że sytuacji nie zmienia zawarta w drugim liście Bułganina propozycja zagwarantowania przez trzy wielkie mocarstwa bezpieczeństwa strefy bezatomowej.

Adenauer całkowicie przychylił się do propozycji rozbrojeniowych zawartych w liście prezydenta Eisenhowera do premiera radzieckiego.

Jeśli chodzi o sprawę zjednoczenia Niemiec, Adenauer wypowiada się przeciwko rozwiązaniu tego problemu w drodze rozmów między obu państwami niemieckimi i w drodze utworzenia konfederacji państw niemieckich.

Odpowiedź premiera Kanady

WASZYNGTON (PAP)

Odpowiadając na grudniowy list N. A. Bułganina premier Kanady Diefenbaker oświadcza, że jego kraj wita z radością ideę zwołania konferencji na najwyższym szczeblu pod warunkiem, że poczynione będą odpowiednie kroki dla zapewnienia odpowiednich wyników takiej konferencji. Równocześnie premier kanadyjski proponuje, aby konferencja taka odbyła się w Kanadzie.

Diefenbaker porusza także polską propozycję w sprawie strefy bezatomowej w Europie środkowej i podkreśla, że propozycje te trzeba uważnie rozpatrzyć.

Diefenbaker omawia również problem stosunków między ZSRR a krajami Europy wschodniej i środkowej, dając wyraz pewnym wątpliwościom i wysuwając zastrzeżenia.

Odpowiedzi na list Bułganina

przesłały również rządy Izraela i Austrii.

H. B.

16—22 lipca światowy kongres na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej

Komunikat Komitetu Wykonawczego ŚRP

PARYŻ (PAP)

Komitet Wykonawczy Światowej Rady Pokoju opublikował 20 bm. komunikat, w którym występuje przeciw doświadczeniom z bronią nuklearną oraz wysiłkowi zbrojnym.

Komunikat podkreśla rosnącą na całym świecie popularność propozycji zakazu tego rodzaju doświadczeń, jak również wniosków o stworzenie stref bezatomowych, likwidację baz wojskowych i zmniejszenie liczebności sił zbrojnych. „Opinia publiczna — czytamy w komunikacie — domaga się konferencji na najwyższym szczeblu, domaga się ustalenia daty tej konferencji. Ludzie nie chcą, aby jej odwołanie było wykorzystywane dla instalacji urządzeń atomowych i wzmagania zimnej wojny. Opinia publiczna może odegrać swą rolę i zatriumfować, jeżeli wysiłki jej będą połączone, a nieufność zostanie przezwyciężona. Wymaga to nowego wysiłku. Dlatego też Światowa Rada Pokoju postanowiła zwołać w dniach 16—22 lipca 1958 roku

kongres na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej“.

Komitet Wykonawczy ŚRP stwierdza, że zadaniem tego kongresu będzie nowy wysiłek obrońców pokoju na całym świecie w kierunku zbliżenia stanowisk różnych krajów w kwestiach spornych oraz zbadanie warunków, które „zapewniłyby lepszą współpracę międzynarodową przy poszanowaniu niezawisłości, co wyjdzie na korzyść sprawi pokoju i dobrobytu wszystkich narodów“.

Bliski i Środkowy Wschód winien być strefą wolną od broni nuklearnej

W związku z rozpoczynającą się 27 bm. w Ankarze sesją paktu bagdadzkiego, agencja TASS opublikowała oświadczenie, wskazujące na niebezpieczeństwo dla pokoju działalność tego bloku, którego ostrze wymierzone jest w pierwszy rzędzie przeciwko ZSRR.

Po omówieniu przygotowań militarnych paktu bagdadzkiego, agencja TASS stwierdza:

„Bliski i Środkowy Wschód może i powinien stać się strefą pokoju, gdzie nie ma i nie powinno być broni nuklearnej i rakietowej, strefą dobrego sąsiedztwa i przyjacielskiej współpracy między państwami. Organizatorzy bloku bagdadzkiego próbują przeszkodzić temu, wykorzystując tym razem sesję rady paktu bagdadzkiego w Ankarze.“



JESZCZE JEDEN GÓRNIK POLSKI OFIARĄ KATASTROFY W BLANZY

We wtorek po południu w jednym ze szpitali lyońskich zmarła dziesięć lat z kolei ofiara katastrofy w kopalni w Blanzj. Jest nią 32-letni górnik polski — Aleksander Mikotańczyk.

SPRAWA ROPY SAHARYJSKIEJ

W Paryżu rozpoczęły się czterodniowe obrady komisji organizacyjnej okręgów Sahary. Komisja ma ustalić program eksploatacji saharijskich bogactw naturalnych, a przede wszystkim ropy naftowej.

MOŻE BYĆ I M 68 CM

Z uwagi na brak kandydatów, nowy prefekt policji paryskiej wydał zarządzenie, które ustala wymagany wzrost dla agentów policji francuskiej na 1,68 m (zamiast — jak dotychczas 1,70).

REKORD WYSOKOŚCI

56-letnia Amerykanka — Ruth Nichols, pobila rekord wysokości lotu na samolocie w konkurencji kobiecej, wzbijając się na wysokość 15.544 m. Wycieczkę dokonała na samolocie TF-102. Nichols jest pilotem od 1919 roku.

Loteria państwowa w RFSRR

Ministerstwo Finansów RFSRR podjęło decyzję o wypuszczeniu w roku bieżącym wielkiej państwowej loterii pieniężno-rzeczowej na ogólną sumę 1 miliarda rubli (200 milionów łosów po 5 rubli). Loteria przyniesie 14 milionów wygranych, ogólnej wartości 400 milionów rubli. Wśród tych wygranych jest 100 tysięcy wygranych w postaci rozmaitych, bardzo poszukiwanych przedmiotów powszechnego użytku i 13.900.000 wygranych pieniężnych. Wśród wygranych rzeczowych znajduje się: 400 samochodów osobowych (w tej liczbie 100 „Wolg“); 750 skuterów, 3.350 motocykli, 1.550 radioli, 11 tysięcy aparatów fotograficznych „Zorkij“, a poza tym pianina, maszyny do szycia, lodówki, dywany. Losy loteryjne są sprzedawane przez urzędy pocztowe i kasy oszczędności. Pierwsze ciągnięcie odbędzie się w maju br. Dochód z loterii przeznaczony jest na budownictwo mieszkaniowe i potrzeby kulturalne lokalnych rad delegatów RFSRR. (API)

Muzeum Higieny w Dreźnie organizuje wystawę, odczyty z dziedziny zagadnień medycyny i higieny oraz wykonuje modele anatomiczne.

Na zdjęciu: Poza znanym w Polsce „szklanym człowiekiem“ skonstruowano w Muzeum „szklanego konia“. Wnętrze oświetlają elektryczne lampki.

Fot. — CAF

Południowa Ameryka szuka kontaktów ze Związkiem Radzieckim

Komunikat prasowy rządu argentyńskiego o tym, że postanowiono wystąpić misją handlową do Moskwy, wywołał w Waszyngtonie wrażenie podobne do wybuchu bomby. Ta „detonacja“ prasy północno-amerykańskiej była tym silniejsza, że z podobnymi argentyńskimi planami nosi się Brazylija.

„New York Daily Mirror“ pisze: „...mieliśmy zawsze poczucie bezpieczeństwa ze względu na solidarność i jedność krajów Ameryki Południowej. Z tym większym niepokojem trzeba obecnie stwierdzić, że ZSRR staje tam już mocną nogą...“

Inne pisma wykorzystują tę okazję do krytyki Departamentu Stanu USA. „Polityka północno-amerykańska nieopatrnie pcha biednych południowców w ramiona „New York Herald Tribune“. Pismo nawołuje Waszyngton, aby niezwłocznie pospieszył krajom na południe od Rio Grande z większymi kredytami, zwłaszcza dla rozbudowy eksploatacji pól naftowych i wzmocnienia finansowego konserwów naftowych.

Prasa angielska wyraża zdziwienie z powodu tej gorączki nerwowej w USA. „Niewątpliwie Związek Radziecki dąży do polepszenia swych stosunków z krajami Ameryki Południowej, które dzięki „polityce“ USA nie były dotychczas najlepiej — pisze „Times“. — Wzrost jednak o wieloletni ofensywny gospodarczej Kraj Rad jest grubą przesadą, mającą na widoku określone cele polityczne.“

Zamiary Brazylii ożywienia kontaktów ze Związkiem Radzieckim i wysłania również misji handlowej do Moskwy, wypływają z tych samych pobudek co Argentyna. Brazylija cierpi na brak dewiz i niezadowolona jest ze zbyt szarych kredytów północno-amerykańskich.

H. B.

BLIŻEJ RADY

W Klubie Fabrycznym Zakładów Cegielskiego zebrało się kilkadziesiąt osób. Czas rozpoczęcia spotkania z kandydatami już minął. U wejścia do Klubu utworzyła się długa kolejka do punktu sprzedaży kuponów „Toto-Lotka”. Mało kto jednak z kolejki kierował się do Klubu.

Wreszcie wstał Stanisław Szymczak, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, rozłożył ręce i powiedział:

— No cóż, mało nas. Gdyby kandydaci zasiedli za stołem prezydijskim, zdaje się byłoby ich więcej niż gości na sali. Więc chyba zebrania nie odbędziemy. Może tylko odczytamy listę naszych kandydatów do rady miejskiej i dzielnicowej, odpowiemy na jakieś wątpliwości, jeżeli je wysuniecie w pytaniach, no i rozejdziemy się.

Odczytano nazwiska 9 kandydatów do miejskiej rady i 9 do dzielnicowej (z 10 okręgu, bo łącznie do DRN kandyduje z HCP — 29) wraz z krótkimi charakterystykami. Dość często przy nazwiskach powtażyło się „członek Rady Robotniczej”, „członek Rady Zakładowej”, „długoletni pracownik”. Wyjaśniono też krótko sposób głosowania; że mia nowicie w Zakładach Cegielskiego głosowanie będzie trwało 3 dni, zacznie się już 31 stycznia, a zakończy 2 lutego. Nie będzie żadnej propagandy za nieskreślaniami nazwisk z listy. Każdy będzie się w głosowaniu opierał na swoim własnym obywatelskim sumieniu i znajomości kandydatów.

Potem rozległ się tubalny głos Kosmowskiego, przewodniczącego Rady Przedsiębiorstwa:

— Jak to się dzieje, że taka załoga magazynowa W-1 przychodzi zawsze na zebrania w komplecie i żywo zajmują ją sprawy społeczne, a z naszych fabryk widzimy przeważnie tylko aktyw. Ludzie jakoś nie interesują się, a potem narzekają, że nie są poinformowani. Niedobrze.

Padło jedno pytanie w sprawie skreślenia: którzy z kartki wyborczej staną się radnymi. Wyjaśniono, że jeśli na kartce będzie np. 9 nazwisk, a kartka znajdzie się w urnie bez skreślenia, do rady wejdzie sześciu pierwszych. Jeśli ktoś skreślił jakieś nazwiska — ważne głosy padną tylko na nazwiska nie skreślone, choćby pozostało ich mniej niż miejsc mandatowych.

Po tych wyjaśnieniach zebrani ruszyli się z miejsc, powstał i zabierali się do wyjścia, gdy z głębi sali odezwał się głos:

— A powiedzcie, dlaczego wybieramy teraz radnych z fabryk? Tego nigdy nie było. Zgłaszam też od razu postulat do przyszłej rady. Nie ma przejścia z ul. Rolnej na Dzierżyńskiego. A stamtąd muszą parę razy dziennie przechodzić nasze żony, z dziećmi do żłobka i brnąć w błocie. Zróbcie coś z tym.

Po tym pytaniu padają inne. Są ludzie, którzy nie wiedzą gdzie głosować, bo są na liście i w okręgu wyborczym HCP i w miejscu zamieszkania np. w Puszczykowie. Niektórzy woleliby głosować u siebie, gdzie mieszkają, bo wy dają im się, że więcej będą mieli kontaktów z tamtą radą. Padają postulaty: zbudować przejście dla pieszych ponad przejazdem kolejowym na Dębcu. Często pociągi blokują przejście przez kilkadziesiąt minut, a wielu śpieszy się do pracy, dzieci do szkoły. Przedzierają się wtedy przez wagony i nie raz się zdarza, że ktoś się potłuszczy; zbudować szkoły na Wildzie i Dębcu, bo dzieciaki uczą się już na 3 zmiany. Grunwald potrafił sobie nową szkołę wywalczyć, pewnie dlatego, że tam działał Strugarek. Chcielibyśmy też mieć bojowych radnych, rano tramwaje powinny wszystkie dojeżdżać aż do ostatniego przystanku na Dębcu.

Tak zebrała się spora garść pytań i postulatów.

Dla udzielenia wyjaśnień wstaje Szymczak, kandydat na radnego do Miejskiej Rady, sam radny od 10 lat, kiedyś nawet wiceprezydent Poznania, znawca spraw miejskich.

— Z tymi tramwajami nie będziemy czekać do wyborów. Zadzwonię tam jutro i postaram się załatwić. Szkoła na Wildzie będzie w tym roku budowana. W którym miejscu? Trudno powiedzieć. Miałabym

powstać na gruntach miejskich zajmowanych przez księżkę. Kiedy ci się nie zgodzili powstał spór, który dotarł aż przed Sąd Najwyższy. Księżka przegrała. Druga koncepcja przewidywała miejsce po byłym ementarzu koło Traugutta. Ta odpada ze względów sanitarnych. Ostatecznie nie ustalono więc jeszcze miejsca, ale nowa szkoła na pewno będzie. Z wiaduktem nad przejazdem kolejowym, gorzej. W zasadzie powinna budować kolej, być już na ten temat rozmowy. Jednak kolej odmawia, gdyż w przyszłości ta sprawa ma się rozwiązywać inaczej. Kolej więc nie chce się angażować finansowo, a czy miasto znajdzie na ten cel pieniądze, nie wiadomo. Rzecz jasna, postulat jest słuszny.

— Jeśli chodzi o sprawę okręgu przemysłowego — kontynuuje Szymczak — wyjaśnialiśmy to już. Chodzi o to, by związać radnych miejskich i dzielnicowych z załogą, by sprawy naszych zakładów były lepiej pilnowane w organach władzy. Dotąd pracownicy nie wiedzieli często nawet jakich mieli radnych. Wszystkie bolączki załatwiali związki zawodowe. Teraz będziemy tego żądać również od radnych. A wiemy, że władza miejska otrzymała ostatnio wiele nowych uprawnień i będzie mogła sporo dla nas zrobić. Stąd też wydaje mi się, że jeśli ktoś nawet nie mieszka w Poznaniu to jednak pracuje u nas, dojeżdża do zakładu, korzysta z wielu usług miasta i władze miejskie mają mu zapewnić i dobry dojazd, i dobre warunki pracy, co ma związek przecież z zarobkami itd. Ale jeśli ktoś chce koniecznie głosować w miejscu zamieszkania, może to zrobić.

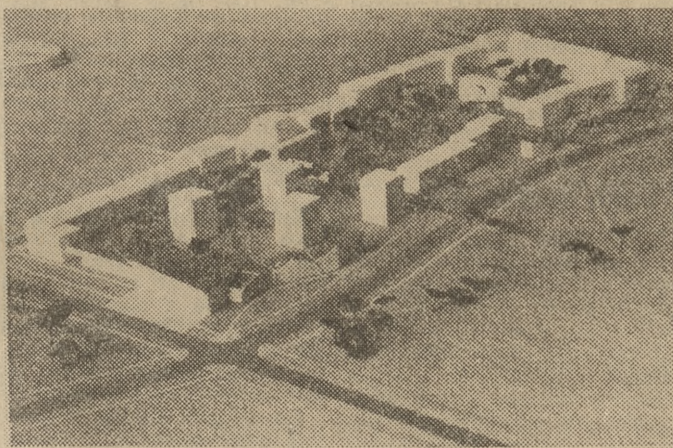
— Tysiączne nieć — mówi

dalej Szymczak — wiąże fabrykę z władzą miejską. I związek ten będą się zacieśniać. Miałoby to w przyszłości partycypować w zyskach fabryki. Będzie więc dbało o zapewnienie nam takich warunków pracy, które by pozwoliły zyski powiększyć. Dotychczas radni nie mieli wpływu na wiele spraw miejskich. Na przykład PDT. O kształcie budynku i miejscu wybudowania zdecydowano w Warszawie, choć myśmy się nie zgodzili. Myśmy chcieli go postawić koło „Grolmana” na wolnym miejscu, gdzie pięknie byłby dzielnicę. Kredytów nie wolno było przerzucać z jednego obiektu na drugi. Były powody do tego, by się zniechęcić do pracy w radzie. Ale powiem wam, że dziś jest zupełnie inaczej. Ostatni budżet opracowała już rada po gospodarstwu, samodzielnie decydując ile i na co wydać. Prawda, że zawsze trzeba się zmieścić w jakiejś sumie. A w kredytach był Poznań dotąd krzywdzony. Dla przykładu — na każdą złotówkę wpłacaną do skarbu państwa Kraków otrzymywał z powrotem 1,20 zł, a Poznań... 15 groszy. Odkał jednak Poznań wyłączony został spod kompetencji województwa, lepiej walczy o swoje potrzeby. Teraz przemysłowe okręgi wprowadzą do rady miejskiej i do dzielnicowych siłę ludzi. Jeśli będziemy działać jednolicie, zwarcie, potrafimy dużo i dla naszych załóg zrobić.

Przemówienie sekretarza Szymczaka było chyba przekonujące, bo wiele kwestii wątpliwych nie wypłynęło i ostatnie z tego cyklu spotkań kandydatów z HCP z wyborcami na tym się skończyło. Szkoda tylko, że z kolejki do „Toto-Lotka” zbyt mało ludzi przeszło na salę.

Mieczysław SKĄPSKI

Perspektywy rozbudowy Zakopanego



Nad dalszą aktywizacją Zakopanego — największej naszej stacji klimatycznej, turystycznej i sportowej — obradowała niedawno wspólnie ze Społeczno-Naukową Radą Gospodarczą Zakopanego Międzyresortowa Komisja powołana przez Prezesa Rady Ministrów. Komisja dokonała przeglądu wykonanych już i prowadzonych obecnie inwestycji.

Na zdjęciu: Makieta Krupówek B (Wschodnich). Arteria ta ma charakter handlowo-usługowy. Realizacja do 1960 roku. Projekt inż. K. Bandury i J. Dajewskiego (widok od południowego wschodu).

CAF — Fot. Werner

Dziesięć godzin w Sejmie

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Wtorkowe posiedzenie Sejmu było jednym z ciekawszych w bieżącej, zimowej sesji. Ze strony rządu przedstawiony został w projekcie ustawy budżetowej i na marginesie projektu — stan gospodarczy naszego państwa w jego najbardziej interesującej, bo finansowej postaci.

Zrozumiałe zainteresowanie wzbudziła oczywiście złożona przez ministra Dietricha odpowiedź likwidacji tzw. starego portfela rent i emerytur oraz podniesienia wysokości świadczeń emerytalnych. Stalem się w toku obrad sejmowych uzyskać dodatkowe informacje na ten temat, na razie jednak bezskutecznie: rząd nie określił jeszcze kwoty przewidzianej na podwyżkę rent i emerytur.

Obecnie badane są możliwości wykrojenia z innych, mniej potrzebnych wydatków sum potrzebnych na realizację tego służnego i z niecierpliwością oczekiwanego przez tysiące rencistów i emerytów postulat. Minister Dietrich zwrócił się z apelem do posłów za siadających w Sejmowej Komisji Budżetu i Planu, aby pomogli znaleźć takie pozycje

w gospodarce finansowej państwa, które bez obawy społecznego „trzęsienia ziemi” można trochę okroić na rzecz tych najbardziej potrzebujących.

Oprócz emerytów, cieszyć się będą też nauczyciele, gdy przejrzą pozycje tegorocznego budżetu: oto figuruje tam pół toramiliardowa rezerwa pozostawiona do dyspozycji Rady Ministrów. W kwocie tej mieszczą się środki przeznaczone na polepszenie warunków pracy nauczycieli poprzez zmniejszenie, od 1 września br. wy miaru godzin ich pracy.

Na rok 1958 przeznaczają się o półtora miliarda złotych więcej niż w roku ubiegłym na cele socjalne i kulturalne (zwłaszcza socjalne, bo wydatki na kulturę są w dalszym ciągu stosunkowo niskie). Podkreślić również trzeba poważny wzrost budżetów terenowych, odzwierciedlający proces usamodzielniania się rad narodowych.

W tym zakresie jednak konieczne są dalsze jeszcze decentralizacyjne kroki i to w kierunku powiatów; jak dotychczas bowiem jeszcze 50 proc. ogółu wydatków w bud-



Tancerka francuska Nicola Roes i jej kolega Cerminal Cassado podczas premiery baletu „Etudes rythmiques” — Maurice Bejart w Berlinie zachodnim.

Fot. — CAF

Pierwsza, ale nie ostatnia publikacja

„Jednym z podstawowych zadań Rady Naukowo-Ekonomicznej, jest przeprowadzenie gruntownej analizy sytuacji gospodarczej i wytyczenie kierunków perspektywicznego rozwoju Wielkopolski. Ażeby prace badawcze Rady udostępnić szerszemu gronu działaczy gospodarczych, Prezydium postanowiło publikować wyniki prac” — oto słowa z przedmowy przewodniczącego Prezydium WRN — Fr. Szczerbala do Rocznika 1957 — pierwszej, od dawna oczekiwanej publikacji z zakresu aktualnych zagadnień gospodarczych naszego województwa. Rocznik ten ukazał się przed paru dniami i jest ważnym wydarzeniem w życiu naszego regionu. Zgodnie z zapowiedzią wydawcy — Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN — będzie się on ukazywał w miarę gromadzenia materiałów w kilku tomach w ciągu roku.

Pierwszy numer Rocznika pod redakcją Bohdana Gruchmana składa się z czterech rozdziałów: problemy i dyskusje, artykuły, materiały statystyczne, informacje i zawiera nadsyłane ciekawe pozycje. Oto w rozdziale pierwszym znajdujemy referat przewodniczącego rady prof. Floriana Barcińskiego pod tytułem „Kierunki i perspektywy rozwoju gospodarczego województwa poznańskiego” oraz dyskusję nad referatem z udziałem profesorów: Waschki, Cze kańskiego, Skowrońskiego, Bogusławskiego i innych. W rozdziale drugim czytamy artykuły Z. Rym-szowej — „Sytuacja mieszkaniowa województwa poznańskiego”, St. Smolińskiego — „Budżety domowe

wybranych grup ludności miejskiej województwa poznańskiego” i H. Sufrzydę — „Problematyka urbanistyczna Kałusza”. Materiały statystyczne, jakie zawiera rozdział III, stanowią cenne źródło informacji dla wielu działaczy gospodarczych.

Ponadto w Roczniku można znaleźć najważniejsze dane o pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Radę redakcyjną czuwającą nad wydawaniem Roczników stanowią: F. Barciński, W. Górski, W. Hempowicz, J. Krzyżaniak, M. Plotrowski, M. Prażmowski, St. Strykowski, Z. Węgrzyk i Z. Zakrzewski.

Cenną inicjatywę Rady i Prezydium WRN witamy z najwyższym uznaniem. Nakład 250 egzemplarzy (!?).

Podobnej inicjatywy należy oczekiwać od Rady Ekonomiczno-Naukowej i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

(zm)

Z sali sądowej

Całkowita rehabilitacja

Przed kilkoma miesiącami donosiliśmy o wniesionym przez Prokuratora Generalnego

Nadużycia i 12 oskarżonych

Ze zlecenia przelewu wynikało, że zapłata dotyczy zakupu odzieży ochronnej. W rzeczywistości przedmiotem transakcji były... reformy.

To tylko wykroczenie, o nieco komicznym posmaku. W dyrekcji Zespołu PGR Kustodia nie takie „odstawiano kanty”. Jak wykazało śledztwo — zakończone ostatnio przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu — na porządku dziennym były tam zaniedbania i nadużycia w rodzaju: księgowania bez dokumentów, tuszowania podczas inwentury „nieodborów w żywcem” przez wypożyczanie inwentarza, fałszowanie dokumentów, zamiany gorszego bydła, stanowiącego własność prywatną — na lepsze PGR-owskie, zmarnięcie 2 tys. kwintal żywności w skutek braku zabezpieczenia. Takich „kwiatków” w Kustodii pleniło się mnóstwo, a troskliwym „hodowcą” był dyr. Zespołu WŁADYSŁAW SZARATA.

Wśród 8 zarzutów wysuwanych pod jego adresem znajdują się również zarzut niezgodnego z przepisami przydzielania premii i nagród pracownikom PGR.

Najpoważniejszym przestępstwem dokonanym w Kustodii było jednak przywłaszczenie ponad 200 tys. zł. z sumy tej 80 tys. zagarnęła — jak wykazało śledztwo — szajka w składzie: gł. księgowy JÓZEF JAŻWIEC, księgowy KAZIMIERA SZULCOWNA, kasjer STEFAN CIESLIŃSKI, z-ca gł. księgowego DANUTA IWANNA i księgowy WŁADYSŁAW KŁONOWSKI. Ponadto każdy z nich, prócz Kłonowskiego, działał jeszcze na własną rękę. „Najwocniejszą” Szulcówną, która skradła ok. 90 tys. zł.

Na ławie oskarżonych zasiadają również b. pracownicy Zespołu st. zootechnik ST. WALIŃSKI, st. mechanik ST. GRZEMSKI, rolnicy M. SYTEK z Wetnicy i ST. RUMIENIECKI z Braciszewa oraz pracownicy b. Zjednoczenia PGR Poznań: gł. księgowy ST. RZEPECKI i kier. dz. zatrudnienia T. SIMON.

(1)

»Odra«

Z popiołów „Nowych Sygnałów” powstał we Wrocławiu nowy tygodnik kulturalno-społeczny — „Odra”. Pismo obejmuje swym zasięgiem Wrocław, Szczecin, Opole, Zieloną Górę i Koszalin. Pierwszy (podwójny) numer pisma zawiera szereg ciekawych publikacji o charakterze problemowym, a więc na przykład artykuł Stanisława Kulczyńskiego pt. „Zagadnienie Odry”, reportaż Czesława Ostankowicza z Zielonej Góry, ciekawe rozważania Tadeusza Flisiuka i Jerzego Mieleckiego na tematy związane z życiem partii, dalej o radiowych „Matysiakach” pisze Stanisław Janowski, a o młodzieży — Aleksander Beresza. W numerze znajdujemy również poezję i prozę (Witold Oliwa i H. H. Munro-Saki) oraz kilka recenzji. Pismo posiada ładną szatę graficzną.

Naczelnym redaktorem „Odry” jest Jerzy Bajdor. (mak)

Promienie podczerwone i makaron

— To rewelacja — zapowiadał swego czasu wicedyrektor Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych — mgr Antoni Świerczyński. — Pracuję nad tym razem z mgr. Janem Piekartem i mgr. Aleksandrem Reinhersem i jeżeli się uda...

Od zapowiedzi tej upłynęło kilka miesięcy przy różnych próbach, potem trudno było znaleźć wykonawcę aparatury, ale w końcu się udało. W oddziale III Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych przeszło 25-krotnie skrócono suszenie makaronu, dzięki zastosowaniu urządzenia do suszenia przy pomocy promieni podczerwonych. Obecnie makaron wypada strumieniem z maszyny wprost na transporter i po przejściu na nim przez suszarnię, jest gotowy do użytku.

Zakłady zlikwidowały wskutek tego 6 suszarni starego typu, ogrzewanych gorącym powietrzem, gdyż ta jedna nowoczesna zastępuje je z powodzeniem i dostarcza do 2 ton makaronu dziennie, przy kosztach o kilkadziesiąt tysięcy złotych niższych w ciągu roku.

Należy zaznaczyć, że jest to jedno z kilku urządzeń tego typu na świecie. (1)

go PRL wniosku o rewizję nadzwyczajną w sprawie ob. Jana Jachowskiego, księgarza, kierownika b. „Księgarni Akademickiej”, którego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z 30 marca 1953 r. skazano na karę 3 lat więzienia. Obecnie Sąd Najwyższy orzekł, że wyrok był bezzasadny i skazanego uniewinnił całkowicie, nie dopatrując się w zarzucanym mu czynnie żadnych znamion przestępstwa. Tym samym Jan Jachowski został w całej rozciągłości rehabilitowany, co z satysfakcją odnotowujemy.

Proces Nowaka i spółki

Każdy, kto śledził przebieg procesu St. Nowaka i współoskarżonych zapewne zadaje sobie pytanie: „Jak się to stało, że z Centrali Zbytu Węgla wagony opału szły na „lewo”, a nikomu to nie podypadło?”

W trzecim dniu rozprawy przewodniczący Sądu skierował podobne pytanie pod adresem świadka St. Szpaka — kierownika działu ekspedycji CZW. Świadek, który o aferze dowiedział się na milicji, stwierdził, że malwersacja ułatwiła m. in. niedostateczna kontrola. Obecnie („mądry Polak po szkoldzie”) jeśli jakaś instytucja żąda dodatkowych przydziałów węgla, to zamówienie musi być akceptowane przez nadzorną jednostkę. Prócz tego w Centrali każdy kierownik sekcji kontroluje zamówienia.

Nauka kosztowała dość drogo, ale nie Centralę, lecz konsumentów, którzy przepłacali kupując od Nowaka węgla. Rozprawdzanie odbywało się w ten sposób, że sporządzano listę nabywców — pracowników PGR, wymieniając nazwiska i ilość węgla. Cene, zgodną z fakturą, wpisywano dopiero po podpisaniu listy przez kupującego, który zapłacił 300 zł za tonę (cena wg faktury wynosiła od 103 do 170 zł).

Po wyjaśnieniach świadków Sąd postanowił odczytać rozprawę — do 7 lutego br. (1)

K. RZEMIENIECKI



W operze Metropolitan w Nowym Jorku wystawiono nową operę amerykańską „Vanessa” kompozytora Samuela Barbera. Libretto — Gian Carlo Menotti. Na zdjęciu: Nicolai Gedda i Rosalind Elias. Fot. — CAF

Jakość i pewne prawa ekonomiczne

Masło szuka rynku

„Przechowywać w chłodnym miejscu i chronić od światła” — taki napis znajdziemy na opakowaniu każdej kostki masła. Tę uwagę producent chce Was ostrzec przed szybkim zepsuciem i utratą wartości jakościowych masła. Przynam, że nie stosuje się do ostrzeżenia. Po prostu jem mleczną margarynę...

Gorzej, że nie przywiązuje do tego wagi sam handel. Brak lodówek, kłosów (konieczne żółte lub żółto-czerwone), nieznajomość obchodzenia się z tym artykułem powodują, iż masło szybko traci na wartości. W dodatku — sprzedawane obok mydła i pasty do butów, szybko nabiera „zapachu”, tracąc potem całym sklepem spożywczym w pełnym jego asortymencie.

Tak to idą na marne wysiłki producenta. Trzeba przy-

znać, że dziś nie jest mu to już obojętne. Dziś chciałby, ba, musi — jak najlepiej zaspokoić potrzeby konsumenta. Producent, który kiedyś przechodził obojętnie obok prawa wartości (nie z jego winy i nie on jeden zresztą), dziś kładzie mu się uprzejmie, kłopotując jakością swych wyrobów, przywrócić do łask klienta. Tę czarodziejską przemianę spowodowała regulacja cen tłuszczów, ona właśnie przywróciła „wartość prawu wartości”, jak mawia pewien kalamburzysta.

Jakim cudem spowodowała to regulacja cen tłuszczów?

Jeszcze przedtem, po likwidacji obowiązkowych dostaw i ustaleniu nowych cen zbytu mleka, nastąpiło zwiększenie ilości mleka sprzedawanego przetwórstwu mleczarskiemu. W rezultacie plan roczny skupu na przykład dla naszego województwa został w ubiegłym roku poważnie przekroczony (o 62,5 mln. litrów). Było to zjawisko niespotykane. Jeszcze bardziej zadziwia dziś: obecnie w Poznańskim skupie się dziennie o 400 tysięcy litrów więcej niż rok temu, sięgając szczytowych liczb z sezonu letniego. Oczywiście, proporcjonalnie wzrasta też produkcja masła. Tymczasem po regulacji cen struktura spożycia tłuszczów uległa zmianie. Nastąpiło przesunięcie konsumpcji na korzyść innych tłuszczów. Masła jemy dziś o połowę mniej, produkujemy zaś więcej.

W sytuacji, gdy jest pod dostatkiem surowca i dosyć produktów, gdy klient nie musi stać w kolejce i... wreszcie ma prawo „kręcić nosem”, problem zbicia produkcji można rozwiązać jakością wyrobów i większą różnorodnością asortymentu. Nasz przemysł mleczarski czyni starania w obu kierunkach.

Cena contra jakość

Wiele ziego narobił swego czasu pewien „centralny” pomysły z tak zwanym masłem blendowanym, mieszanym z margaryną. Pomysł nie wybił się z tłumu i około 1950 roku poszedł w niepamięć. Ale nabijany w butelkę klient zwrócił się o margarynę i pamięta o niej do dziś. I dziś jeszcze niejednemu twierdzi, że masło jest z margaryną. Nie wierzy już zapewnieniom.

Tymczasem duża podaż mleka umożliwiła ostrą klasyfikację jego wartości. Mleczarni zależy już na dobrym surowcu, bo chce mieć dobre masło. A masło musi być dobre, aby nakłonić klienta do kupna, mimo jego wysokiej ceny i konkurencji margaryny.

Co innego jednak jakość masła w produkcji i w handlu. Handel nie ma do tego warunków i nie zdaje egzaminu. Może handlować skrzypcami, które nie ulegają rozkładowi (najwyżej się rozpadają), ale nie delikatnym produktem organicznym. Dlatego poznański Związek Spółdzielni Mleczarskich czyni starania o przejęcie sklepów nabałowych. Ma tradycję, zna się na rzeczy, nie może bawić się w dystrybucję, ma także warunki (spręż chłodniczy), a zbyt wyrobów leży w jego interesie. W rozmowach z dziennikarzami obiecał nawet masłankę, której i za dewizy nie kupisz w naszych barach... mlecznych. Ten „argument” przeważał, lubię masłankę. Lubie też aromatyczne masło i świeże ser, czego raczej nie ma w sklepach PSS i MHD. Dlatego jako klient popieram inicjatywę spółdzielni mleczarskiej.

Mahomet szuka klienta

Mahomet (przemysł) poszedł na poszukiwanie klienta. Cuda się skończyły, toteż Mahomet, zaopatrzony na drogę w dobrą jakość wyrobów, chce znaleźć konsumentów. Szuka ich na rynku wewnętrznym i zagranicznym.

Okazuje się, że regulacja cen tłuszczów spłatała twórcom małego psikus. Zmniejszenie spożycia masła — nastąpiło, ale wbrew przewidywaniom nie uległa większym zmianom ilość spożytych tu-

szczów ogółem, na jednego „lebaka”. Lukę tę próbuje wykorzystać przemysł mleczarski, oferując obłożonym na ceny klientom, tańsze gatunki masła, na przykład kuchenne.

Trzeba wyjaśnić, że różnice gatunkowe polegają jedynie na trwałości wyrobów i odmianach smakowych. Masło ekstraworowe jest bardziej aromatyczne, przechowuje się dłużej niż wyborowe czy kuchenne.

Ponieważ różnicom tym odpowiadają ceny (64 zł — wyborowe, 50 — kuchenne) masło tańsze jest atrakcyjne dla klienta — wydedukował przemysł mleczarski i poszedł mu na rękę, produkując masło kuchenne. Nawiasem mówiąc produkuje od dawna, a nie jak pisaaliśmy poprzednio — od kilku dni. (Co się dziwi dziennikarzowi, skoro nawet pewien kierownik dużego sklepu nie wiedział, że takie masło jest do sprzedaży...)

Równocześnie szukamy rynków zagranicznych. My, którzy niedawno musieliśmy jeść masło importowane, dziś możemy tyle samo sprzedać za granicą. Nasza mała ekspansja daje już pewne rezultaty: mamy zbyt w Anglii, w kolejności po masło duńskie! „Imperialistyczne” ciągłki handlowe podsuwały nam nawet masłanoburcze plany dorównania znanym eksporterom masła. Tak się pochamy na rynek...

Niektórzy nazywają to jednak... peizaniem. Rzecz w tym, że nasz handel zagraniczny czasem nie stoi na wysokości zadania. Ma wiele innych wyrobów „Made in Poland”, wie le innych kłopotów z rynkiem i — marką, aby zajmować się wyłącznie masłem. Spółdzielczość mleczarska proponuje więc utworzyć własną centralę handlu zagranicznego. Znałbyśmy przedmiot, obecne kłopoty z klientem i ograniczoną ilość asortymentu pozwoliłaby takiej centrali na bardziej operatywną działalność handlową niż np. centrali „Animex”. Sądzę, że ta propozycja również nie jest pozbawiona słuszności.

Była tu mowa o walce o jakość masła, asortyment, o kłopotowaniu klienta. Wiem, Czytelniku, że przyjmiesz te zapewnienia z niewiarą, choć to prawda. Ty przecież tego nie widzisz i nie odozwuwasz, konsumujesz stare masło, pijesz obrzydliwe zsiadłe mleko.

No widzisz — taka właśnie jest dystrybucja... Zbiłut SĘK

Zofia Casanova wybitna poetka hiszpańska zmarła w Poznaniu

Kilka dni temu odbył się na cmentarzu solackim skromny pogrzeb Zofii Casanova-Lutosławskiej — 85-letniej wybitnej poetki hiszpańskiej. Nie było mów pogrzebnych, nie było pompy. Towarzyszyli w ostatniej posiedzie czcigodnej zmarłej: liczna rodzina, kilku przyjaciół i przedstawicieli świata kulturalnego. A jednak była to osoba nieprzeciętna i choć dziś już mało kto nawet w Poznaniu wie o niej — ostatnie bowiem lata spędziła w całkowitym zaciśnięciu domowym — daleka Hiszpania szczyli się jej imieniem.

A oto w największym skrócie kilka dat z barwnego i twórczego życia nieprzeciętnej kobiety.

Urodzona w Pazo de Almeiras w r. 1862 z zubożałej rodziny hiszpańskich granadów, kształciła się w Coruna i w Madrycie. Pierwszy swój wiersz napisała mając lat 16 — na śmierć ukochanego dziadka, Bracia wykradli jej ten utwór i wydrukowali. Jako młodzieńka już zwracała na siebie uwagę wybitnymi zdolnościami i brała udział w wieczorach literackich urządzanych na dworze królewskim przez Alfonsa XII. W r. 1886 wychodziła za mąż za filozofa, pisarza i mistyka światowej sławy — Wincentego Lutosławskiego i z nim wyjeżdża do Polski. Nie przestaje jednak pisać i tworzy swoje wydane w Hiszpanii, dośki jeździł co parę lat na dłuższe lub krótsze pobyty. Często jej wiersze liryczne wydano w 3 zbiorach, z tego pierwszy „Poesias” nakładem domu królewskiego w r. 1882, reszta poezji rozdana w rozmaitych pismach głównie w „Blanco y Negro” zebrana będzie zapewne w wydaniu pośmiertnym. Poza tym napisała dwie powieści: „Dr Wolski” i „Wielec nie miłość” i wiele nowel. Główną dziedziną jej twórczości były barwne i żywe korespondencje z Polski i Rosji, a zwłaszcza z okresu pierwszej wojny światowej, a przesyłane do redaktora madryckiego „ABC” najprzemysłniejszymi i tajemniczymi drogami. Hiszpania odznaczyła ją także dwukrotnie i powołała ją na członka „Academia Gallega”, a nawet proponowała do nagrody Nobla. Lata 1899—1905 spędziła z mężem w Krakowie, gdzie brała czynny udział w życiu towarzyskim, prowadząc ożywiony salon, w którym bywali wszyscy znani pisarze „Młodości”. Wypisaliśmy, tłumacząc „Cyda”, często jej rad zasięgał.

Choć jej twórczość należy do literatury hiszpańskiej — Polska, która stała się drugą i umiłowana ojczyzną pisarki, na zawsze będzie jej wdzięczna za wpłcenie w daleką i piękną kulturę dumnego kraju, tylu żywych i barwnych obrazów przeniesionych z naszego życia.

Z pewnością warto zainteresować się twórczością poetki i udostępnić ją polskiemu czytelnikowi. A. L.

Od paryskiego przedstawiciela „Głosu”

NOUVEL AN

Paryż, w styczniu.

Wiosenna euforia. Tak można by najkrócej oddać nastroje Paryża na przełomie starego i nowego roku. Uśmiechnięte słońce wyciągnęło ludzkie masy na bulwary i Pola Elizejskie. Przed kinami i teatrami — mimo strajku — gromadziło się „mrowie” amatorów świątecznej, a właściwie przedświątecznej rozrywki. Przy tej okazji — rzecz jasna — musiało się zdarzyć kilka komunikacyjnych „korków”. No, a potem — większość, tradycyjnym zwyczajem, pośpieszyła na świąteczną biesiadę w rodzinnym gronie i cieszyła się widokiem dziecięcych oczu, błyszczących ze szczęścia po otrzymaniu nowych zabawek.

Miasto zapadało w świąteczną opustoszałość i odświętną ciszę. Nie wszędzie jednak. Montparnasse, Montmartre, Saint Germain de Pres, Boulevard Saint-Michel, hale — nie poddały się tym na wpół melancholijnym i na wpół sentymentalnym nastrojom. Nie ma tam zbyt wielu dzieci, ani zbyt wielu rodzin. Nie brak zato studentów, artystów i w ogóle młodych, zegnających Rok Stary nie tylko bez żalu, ale z manifestacyjną wprost wesołością. Gdzieś tam — bożonarodzeniowe drzewko, rodzina w nastroju cichym; tu — jakaś eksplozja pierwotnej radości. Bo to już i przesilenie zimowe; słoneczko zaczyna znów wspinać się po horyzoncie — uczcijmyż jego powrót! I... wszystkie stołki w restauracjach zajęte, wszędzie — z racji wręcz nie zrozumiałych — ogólna atmosfera znacznie żywsza, niż w całym minionym roku.

Inny zapewne nastroj, choć — jak sądzę — niemniej beztroski, towarzyszy tym wszystkim, którzy korzystając ze zwiększonej — w porównaniu z przełomem lat 1956/57 — ilości dodatkowych poddaży, jadą w Alpy lub na Wybrzeże Śródziemnomorskie. Jest zasługa towarzystw turystycznych, że potrafią doceniać potrzeby rozwoju tego rodzaju wypoczynku i potrafią docenić dwa decydujące o nim czynniki. Pierwszy — w pełni uzasadnioną chęć ucieczki z tłumu, z gwaru wielkiego miasta i — drugi — szczupłość środków finansowych, jakimi dysponuje przeciętny paryzanin.

Zanotujmy — przy okazji — że towarzystwa turystyczne, jak również zarząd przedsiębiorstw kolejowych i autobusowych będą musiały w bieżącym roku stawić czoło wielkiemu problemowi: ruchowi pielgrzymów, który popłynie w kierunku Lourdes, z okazji 100-lecia jego wstąpienia się w świat. Jeśli do tego dodamy jeszcze przewidywania w związku z przepływem gości zagranicznych, udających się przez Francję na Świątowa Wystawę w Brukseli to można chyba oczekiwać znacznego zwiększenia dochodów przedsiębiorstw obsługujących ruch turystyczny i — pośrednio — poprawy sytuacji finansowej kraju.

Wydaje mi się, że — w

Istocie — jeśli rok 1957 upamiętni się obniżeniem siły nabywczej Francuzów — to rok 1958 daje nadzieję złagodzenia tej sytuacji, niesie bardziej zachęcające perspektywy. Daleki jestem od rozwijania tu jakichś ekonomicznych teorii, ale mam wrażenie, że możliwe jest przewidywanie pewnej ewolucji w tym właśnie kierunku. Więc powiedzmy:

1957 — ograniczenie siły nabywczej wskutek wzrostu cen i blokady płac; wzrost znaczenia produkcji eksportowej.

1958 — poważne wysiłki dla pobudzenia eksportu i zwiększenia naszej niezależności energetycznej; poprawa sytuacji finansowej państwa.

1959 — przyspieszenie rozwoju ekonomicznego i przywrócenie siły nabywczej ludności — w całości naturalnie.

Inna rzecz: czyż każdy nowy rok nie napędza nas otuchą, nie budzi nadziei?

Tak poważnymi problemami przejęty — poszedłem na wystawę przedhistorycznych rysunków, odkrytych przez ekspedycję francuską w górach Hoggar na Saharze. Zaraz po przekroczeniu progów wystawy przy ul. Rivoli, poczułem się jakoś młodszy. Myślę, że nie o te 8.000 — podobno — lat, które nas dzielą od

powstania fresków, będących dziś przedmiotem ekspozycji.

Ale oto uczeni. Badają oryginalną, na poczekaniu wyfikują liczne hipotezy. Jestem ignorantem. Nie mogę nic do tych dyskusji dorzucić. Raczej więc podzielić się osobistymi wrażeniami.

Względnym na rysunek, formy i barwy freski te zdumiewają. Co za pocucie ruchu, nawet elegancja! Mogłoby być być wykonane przez członków jakiejś egipskiej kolonii za panowania pierwszej dynastii faraonów. Tak czy inaczej — ta wystawa jest wielkim przeżyciem; te sceny tańca, polowań...

Miejmy nadzieję, że album reprodukcji hoggarskich dzieł sztuki zostanie wydany, bez chwili zwłoki.

A na razie...

Na razie jesteśmy dosłownie niemal zalani kartami z życzeniami noworocznymi, ilustrowanymi na modłę angielską — „greetings”. Znajdź się wśród nich czasem dobrą grafikę, jak i piękne reprodukcje co znakomitszych dzieł. Zwyczaj ten, świeży we Francji, jest na tyle ujmujący, że życzę sobie bym mógł dołączyć do wszystkich życzeń dla polskich przyjaciół na rok 1958 właśnie najpiękniejsze widoki Francji, mojej ojczyzny.

Jacques LANVOR

3 x CO

CO osobiście Panu najbardziej „leży”? Cemu przede wszystkim chciałby Pan poświęcić uwagę?



— Organizacji. Właściwie organizacji. Uważam, że jest to podstawa prawidłowego, obfitego rezultatu dla organizacji. Niestety, ta prosta prawda była dłuższy czas ignorowana. Bez należytej organizacji w gospodarstwach rolnych — nie ma mowy o ruszeniu produkcji z miejsca. Ponieważ jestem pracownikiem nauki, właśnie z zakresu organizacji gospodarstw a jednocześnie reprezentuję dużą liczbę zrzeszonych rolników — te sprawy będę starał się w swej pracy wysuwać na czoło. Myślę, że nastąpi sprzyjające warunki, aby stworzyć w naszym województwie ewentualnie o-kreg gospodarstw. Doświadczenia stamtąd płynące służyć będą całemu rolnictwu.

CO było, zdaniem Pana, słabą stroną dotychczasowej WRN?

— Zostałem radnym poprzez kooptację, a równocześnie członkiem Prezydium WRN — dopiero w styczniu 1957, moje doświadczenia zatem w tym względzie nie są bogate. Niemniej uważam, iż skład b. rady wojewódzkiej był nieproporcjonalny do struktury społecznej; m. in. zbyt mało było rolników z prawdziwego zdarzenia. Poza tym aparat zarządzający rad był mocno zbiurokratyzowany, chociaż pamiętać musimy i o tym, że na

ogół wynikało to ze zbytnej centralizacji kompetencji.

CO wydaje się Panu najważniejsze w pracy przyszłej WRN?

— Przede wszystkim gospodarowanie w całym tego słowa znaczeniu. Jak wiemy, nowa ustawa o radach narodowych przewiduje, że zasadniczym ogniwem władzy państwowej w terenie będzie powiatowa rada narodowa. WRN będzie miała ważne zadania koordynacyjne i kontrolne, a przede wszystkim koncepcyjne. Tu jako podstawowe zadanie widzę dokonanie ekonomicznej analizy naszego regionu dla nakreślenia kierunków produkcji naszego województwa. Zapoczątkowaniem tego dzieła są prace Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN; pamiętamy też prof. dr. Barcińskiego. Z kolei wypadnie dokonać analizy ekonomicznej powiatów. Wówczas wydobędziemy niejako „na stół” wszystkie rezerwy eksportowe i na zaopatrzenie, wciąż jeszcze kulejące, naszej ludności. Możliwość nowej WRN będzie duża. Może ona mieć swoje przedsiębiorstwa, dobierać kadry, korzystać z pomocy nauki. Co prawda roboty jest co niemiara: handel na przykład wymaga gruntownego „przeorania”, aby wreszcie zaczęto się tam troszczyć o klienta...

Mgr inż. Romuald Tomaszewski, kandydat na członka Wojewódzkiej Rady Narodowej — od niedawna „urzęduje” w Domu Chłopa przy ul. Mickiewicza w Poznaniu. Latem ub. roku został wybrany na prezesa Wojewódzkiego Związku Kolekt i Organizacji Rolniczych. Jednocześnie pełni obowiązki adiunkta przy katedrze ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw rolnych Wyższej Szkoły Rolniczej. Takich ludzi brakowało poprzedniej WRN. Zet

120 odpowiedzi i jedna rozmowa

— Panie redaktorze, czy mógłbym prosić o kilka informacji o ankiecie opracowanej przez Sekcję Socjograficzną Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich? — zwróciłem się do jednego z członków zarządu tej sekcji — red. Henryka Jan tosa z „Tygodnika Zachodniego”.

— Często można się spotkać w prasie ze sformułowaniami jak: „Obywatele, społeczeństwo, klasa robotnicza — zdają...” itd., za którymi nie się nie kryje, chyba... autor, który nie wypowiada otwarcie własnego zdania, lecz wkłada je w usta społeczeństwa. Pisanie w ten sposób, bez dokładnego „wysondowania” opinii publicznej może narazić autora jedynie na kpiny. Stąd też inicjatywa Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Poznaniu, zmierzająca do wypracowania możliwie najlepszych sposobów kontaktowania się z ogółem społeczeństwa. Ponieważ najłatwiejszą formą wymiany zdań większej ilości ludzi są ankiety, dlatego też ostatnio rozpisaliśmy naszą...

— Wnioskując po terminie — wtrąciłem — nie trudno do myśli się, że dotyczyła ona wyborów i pracy rad narodowych...

— Tak. 13 jej pytań dotyczyło pracy rad narodowych podczas ubiegłej kadencji oraz tego, jak wyobrażają sobie wyborcy — obywatele pracę rad przyszłych.

— Jak rozpraszano ankietę?

— Jako teren rozესiania o- braliśmy poznańskie Jeżyce — średnią, naszym zdaniem, dzielnicę miasta. Drogą do adresatów egzemplarze ankiety od-

były poprzez dzieci szkolne, które zaniosły je swoim rodzicom. Ankieta była anonimowa. Prosimy jedynie o podanie wieku, zawodu i pici wypełniającego. Na 900 rozესianych egzemplarzy otrzymaliśmy 120 odpowiedzi od 69 mężczyzn, 32 kobiet. Reszta nie podała nam pici względnie... odesłała ankiety nie wypełnione.

— Czy były jakieś ciekawsze wypowiedzi?

— Ankieta w ogóle była bardzo ciekawa. Wielu zapytanych czy znających członków prezydium swojej dzielnicowej rady narodowej odpowiadało, że nie zna lub bardzo słabo. Większość obywateli, którzy nadesłali nam wypełnione ankiety, była niezadowolona z załatwienia ich spraw przez DRN. Do najciekawszych bez wątpienia zaliczam projekt, by stanowiska przewodniczących prezydium rad narodowych obśadzać na podstawie konkursów. Wśród nadesłanych odpowiedzi jest kilka, których autorzy twierdzą, że radnym powinien zostać człowiek mający ukończonych 30 lat życia. Bez różnicy jest dla wyborców kto będzie radnym: inteligent, rzemieślnik czy robotnik. Zdają tylko jednego — by radnymi zostali ludzie uczciwi, rozsądni, cieszący się ogólnym poważaniem, energiczni i do- brzy organizatorzy...

— Tyle mogę powiedzieć o naszej pierwszej ankiecie.

— Przy okazji chciałbym powiedzieć kolegom z „Gazety Poznańskiej”, „Tygodnika Zachodniego” i „Głosu” za udzieloną pomoc w opracowaniu naszej ankiety.

Rożm.: WŁ. OFIERSKI

Pracownicy poszukiwani

KOLEJ PRZYJMIE PRACOWNIKÓW — mężczyźni w wieku od lat 18 do 35 na stanowiska manewrowych i konduktorów. Zgłoszenia przyjmują stacje: Poznań - Główny, Poznań - Franowo i Zbąszynek. Wszelkich informacji dotyczących warunków przyjęcia kandydatów oraz ich wynagrodzenia udzielają zawiadowcy wyżej wymienionych stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu ulica Chudoby 10, pokój 123. K347

Elektryka i mechanika (możliwie zespół) do opracowania dokumentacji ze wskazaniem wykonawcy, może być warsztat prywatny, poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Zagadnienie dotyczy wymienionych stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu ulica Chudoby 10, pokój 123. K303

Kierownika technicznego zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Śremie. Kwalifikacje i uprawnienia z dziedziny budownictwa konieczne. Zgłoszenia kierować do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Śremie. Sprawy wynagrodzenia i mieszkania do omówienia na miejscu. K259

Bednarzy wzgl. pracowników umiejących składać beczki do masła przyjmie natychmiast do pracy w bednarniach w Poznaniu, Kościanie, Wrześni i Kaliszu: Związek Spółdzielni Mleczarskich, Okręgowy Oddział w Poznaniu, plac Wolności 14, Dział Kadr. Praca akordowa, wynagrodzenie ca. 2.000 zł. K337

Starszego mechanika zatrudnią natychmiast Czarńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Czarńsku, ul. Kościuszkowa 75. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub tytuł inżyniera wraz z praktyką w danej specjalności. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dla samodzielnego wykształcenia otrzymywania mieszkania. Oferty wraz z życiorysem kierować pod w.w. adresem. K327

Jednego technika - mechanika z dłuższą praktyką w nadzorze maszyn, oraz 3 ślusarzy - mechaników wysoko kwalifikowanych na nastawiaczy maszyn poszukują zaraz Zakłady Wytwórcze Ogniwi i Baterii „Centra”, Poznań, Grochowe Łąki 4, Dział Kadr. K299

Technika zaopatrzenia ze średnim wykształceniem oraz z odpowiednią praktyką w przemyśle drzewnym poszukują zaraz wzgl. od 1. II. 1958 r. Zakłady Drzewne Przem. Leśnego w Gliwne. Wynagrodzenie wg taryfikatora wydanego przez Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Zgłoszenia pisemne przyjmuje kierownictwo ZDPL w Gliwne, poczta Nowy Tomysl. K265

Praca

Cholewkarz przyjmie pracę w dom. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 1605g.

Uczeń rzeźniczy potrzebny zaraz. Leszno, B. Chrobrego 41, Szczepański. 11951

Szukam sprzątan. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 1747g.

Czeladnika szewskiego na obuwie damskie luksusowe przyjmie do pracy. Poznań, 27 Grudnia 4 — pracownia. 1769g

Nauka

Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamieszczeni słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 1345g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz drogi skarż, synek, braciśzek i wnuczek, śp.

Józinek Pietz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.30 z kapł. y cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczojowej.
W smutku pogrążeni rodzice, rodzeństwo i babunia
Poznań, Opolska 31. 2334g

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczojowej.
KOLEŻY
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE
2269g

Edward Napieralski
przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kapł. y cmentarnej przy ul. Bluszczojowej.
Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.
RADA NADZORCZA **ZARZĄD** **PRACOWNICY**
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU
METALOWCÓW W POZNANIU, ul. Głogowska 29/31 2237g

Ignacy Nadolny
dypl. drogista
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika, nieodżałowanego kolegę i doskonałego fachowca.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 stycznia 1958 r. o godz. 14.30 z kapł. y cmentarnej na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA **DYREKCJA**
MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI W POZNANIU
K416

Edward Napieralski
przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kapł. y cmentarnej przy ul. Bluszczojowej.
Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.
RADA NADZORCZA **ZARZĄD** **PRACOWNICY**
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU
METALOWCÓW W POZNANIU, ul. Głogowska 29/31 2237g

Edward Napieralski
przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.45 z kapł. y cmentarnej przy ul. Bluszczojowej.
Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci.
RADA NADZORCZA **ZARZĄD** **PRACOWNICY**
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU
METALOWCÓW W POZNANIU, ul. Głogowska 29/31 2237g

„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”

W POZNANIU

podaje do wiadomości

że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli w dniu 15. XII. 1957 roku, przeprowadza weryfikację swoich członków.

W tym celu wzywa się wszystkich udziałowców do stawienia się w biurach G. S. w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 25, pokój 7, w godzinach od 10 do 13, w czasie do dnia 10. II. 1958 r., celem uregulowania spraw członkowskich, tzn. zapisów na kontach członkowskich oraz podjęcia dywidendy. Zarząd przyjmuje, że członkowie, którzy nie zgłoszą się w wyznaczonym terminie upoważniają go do wykreślenia ich z rejestru członków i spisania zgodnie z uchwałą W. Z. P. z dnia 15. XII. 1957 r. na fundusz zasobowy wszystkich zapisów na ich kontach członkowskich.

ZARZĄD **RADA GM. SPÓŁDZ.**
K312

„OGNIWO”

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W LESZNIE

podaje do wiadomości wszystkim swoim członkom

że uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 5 września 1957 r.

- przywrócono Spółdzielni poprzednią nazwę „Ogniwo”;
- podwyższono udziały do 150 zł, które uzupełnić należy najdalej w ciągu 3 lat;
- zlikwidowano zniesione udziały, w związku z czym członkowie, którzy nie złożą deklaracji o podwyższeniu udziałów do pełnej wysokości w terminie do dnia 31 marca 1958 r. skreśleni zostaną z rejestru członków.

ZARZĄD „OGNIWO”
POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
w Lesznie
K307

Drzewo — ołcha, brzoza, topola, lipa w okrągłakach kupię większą ilość. Adamczyk, Swarzędz, Warszawska 8. 1757g

Kupię kocioł zacierny z sitami filtracyjnymi kwasoodporny. Gostyń, ul. Kolejowa 31. 12221

Kupię maszynę krawiecką „Singer”, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dnia 1604g.

Kupię traktor „Zetor”, „Deutz - Steyer”, Ignacy Gładzowski, Olszyna k. Leszna. 11589p

Sprzedaz

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 164g

Sprzedam samochód osobowy marki „Opel Olympia” górnosuworowy, ogumienie dobre, cena 35 tys. zł. Września, Lenina 5 m. 10, tel. 578. 1434g

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkie rozmiary. Korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 379g

Sprzedam samochód Chevrolet 3 ton po kapitalnym remoncie lub zamienie na samochód osobowy. Pobiedziska, ul. Kazimierzowska 21. 1519g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczojowej.
KOLEŻY
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE
2269g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczojowej.
KOLEŻY
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE
2269g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczojowej.
KOLEŻY
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE
2269g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczojowej.
KOLEŻY
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE
2269g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczojowej.
KOLEŻY
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE
2269g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczojowej.
KOLEŻY
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE
2269g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Boguś Opara
uczeń Szkoły Podstawowej nr 21 w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczojowej.
KOLEŻY
KOMITET RODZICIELSKI
NAUCZYCIELE
2269g

Dnia 20 stycznia 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany kolega

Komenda Wojewódzka M. O. w Poznaniu

UNIEWAŻNIA

2 świadectwa broni —
Sr. K. nr. 1870
1 Sr. K. nr. 1877
wystawione dla
Zrzeszenia Sportowego
„SPARTA”
Rada Okręgowa
w Poznaniu.
1970g

Użytkownicy samochodów DKW, „Ifa”, P-70 i innych typów oraz motocykli! Dołączamy oryginalne.

SZCZOTKI DO PRADNIC I STARTERÓW.

Polecam również szczotki węglowe do innych celów.

Fa „Eles” Poznań, ul. Szkolna 3. 1801g

Zakłady Młesne — Rzeźnia w Poznaniu oddadzą każdą ilość

SZLAKI

bezpłannie.

K333

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Artystów Gospodarstwa Domowego „ARGED” Hurtownia nr 2 w Poznaniu

zawiadamia, że od dnia 20 do 31 stycznia 1958 r. magazyn wyrobów tworzywa sztucznego, przy ul. Magazynowej będzie z powodu

INWENTURY ZAMKNIĘTY

K343

Instytucja państwowa poszukuje **WSPÓLINWESTORA**

do budowy bloku mieszkalnego (pracowniczego) w Poznaniu w roku 1958/59. Zakres potrzeb Instytucji waha się w granicach ca 25—30 12b. Zgłoszenia tel. pod 94-07 (Poznań). K304

Lokale

Młody, samotny, inżynier poszukuje pokoju osobnego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11573.

Umeblowanego pokoiku na okres 6 mies. poszukuje małżeństwo. Dobrze wynagrodzi. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 1685g.

Oddam zaprowadzoną praktykę dentystyczną, 4 pokoje, kuchnia w mieście blisko Poznania (nadaje się również dla lekarza). Warunek: 2 pokoje, kuchnia, w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11743.

Polewę skład przy głównej ulicy oddam na branżę nie galanterijną. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 1705g.

Zamienię 2 mniejsze słońeczne pokoje w nowych blokach przy „Delikat-sach” na 2 większe lub 2 1/2 tylko z centr. ogrzew. Korzystne warunki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 1721g.

Nauczycielka (okresowo zameldowana w Poznaniu) poszukuje pokoju w całości 1/2 pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 1742g.

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa wielki wybór poleca — poszukuje dla poważnych reflektantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 37640g

Sprzedam dom handlowy w Obrzycku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 1497g.

Wille 1-piętrową z wolnym mieszkaniem w Konińskim sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 12050.

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

Sprzedam dom. Oborniki (poznańskie), ul. Łukowska 9. Wiadomość: Jarosz, Brodnica, ul. 18 Stycznia 27. 12217

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU

ul. Dąbrowskiego 159

ogłasza

I. PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód osobowy marki „ADLER-JUNIOR”

nr silnika 29286

Przetarg publiczny odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lutego 1958 r. o godzinie 11 w lokalu W. S. R. pokój nr 43.

Cena wywoławcza samochodu 22.500 zł.

Przetarg publiczny odbędzie się na zasadach zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. w sprawie postępowania ze zbytnimi pojazdami samochodowymi (Monitor Polski nr 56/57).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 1 lutego 1958 r. w N. B. P. Oddz. V/M w Poznaniu, nr konta 1231-92-121, cz. 38, dz. 4, rozdz. 75.

Samochód można oglądać codziennie oprócz niedziel w godz. od 8 do 14 przy ul. Mazowieckiej 26 po poprzednim zgłoszeniu się w Dziale Adm.-Gosp. W. S. R. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 159, tel. 18-19.

Stający do przetargu zobowiązani są przedłożyć zaświadczenie P. M. R. N. Wydział Komunikacji Drogowej stwierdzające:

a) że zezwolenie na zarobkowy przewóz będzie udzielone oraz b) zaświadczenie o uznaniu za konieczne używanie pojazdu dla celów zarobkowych lub gospodarczych, c) dowód bankowy na złożenie wadium.

K320

Tarcze na rękawy
dla młodzieży szkół podstawowych, licealnych i zawodowych;

Patki na mundury
dla straży pożarnej, leśnictwa, kolei itp. wykonuje w terminie przyspieszonym:

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
BIELIŹNIARZY W POZNANIU
Stary Rynek 76, telefon 524-71
K308

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
WIKLINIARSKO - TRZCINIARSKIE
w Poznaniu, ul. Woźna 12, tel. 508-47
poszukują

Z A R A Z G A R A Ż U
dla samochodu ciężar. „Star-21” na ter. Poznania.
Zgłoszenia telefoniczne lub pisemne pod adres jak wyżej.
K310

Idealną połowę wille 1-rodzinnej, centrum Poznania, parcelę elektryfikowaną, półhektarową przy torzebusie, parcelę 1.000 m² od 10.000 zł — poleca Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 1780g

Wille z wolnym mieszkaniem kamienice, parcele sprzedam — oraz poszukuje dla poważnych reflektantów. Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23 m. 4. 1906g

Sprzedam parcelę budowlaną około 4000 m² w rejonie podmiejskim (Bydgoszcz koło Rynkowa). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 1748g.

Wille 1-rodzinną oraz kupię domki wolne, kupię natychmiast. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 28. 1391

Kupię parcelę w Puszczykowie. Zgłoszenia: Woźniak, Szczecin 3. Skrytka pocztowa 54. 11574p

Sprzedam plac budowlany 2 ha z łąką, 2 km od Wronki. Mamet, Wartosław pow. Szamotuły. 11575p

Dom - wille (6 izb) z ogrodem, wolnym mieszkaniem, parcele od 10.000 zł, Ostrowie Wlkp., gospodarstwa z zabudowaniami 15 ha 200.000 zł, 13 móg 100.000 zł, pow. Krotoszyń, ziemię po 7.000 zł za 1 ha — sprzedam Ulichowski, Ostrowie Wlkp., Sowińskiego 35. 11579p

Sprzedam nieruchomość. Oborniki Wlkp., ul. Łukowska 9 m. 2. 11582p

Sprzedam 15 móg ziemi położonych w Frankowie (III klasa) nadające się pod budowę. Zgłoszenia: Berdychowo, poczta Olszewska, Cugier. 11587p

Wille 1-rodzinną z ogrodem, z wolnym 5-pokoju mieszkaniem na przedmieściu w Gnieźnie sprzedam. Gnieźno, Dalkoska 17 m. 9. 11737p

Lekarskie

Protezy zębów naprawiamy na poczekaniu. Laboratorium dentystyczne, Poznań, al. Marcinkowskiego 20, czynne od godziny 9—18. 971g

Dr. J. Przyborska spec. onkolog (choroby nowotworowe, stany przedrakowe, badania nadzerek) przeniosła gabinet na ul. Kochanowskiego 11a m. 6. Przyjęcia chorych oraz badania histopatologiczne i cytologiczne w godz. 17 do 19. 1686g

Zguby

Pana, który 14. I. rano wyskoczył z tramwaju 3 (między Ostrogora—Przybyszewskiego) za wypadającym pulpitem w pokroju, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Zakrę 16 m. 2. 1763g

Przybłąkał się wilk zółty — podpalany (ewent. rozpoznanie). Długosza 29 m. 3. 11594p dnia 12223.

Druk: Zakłady Graficzne im. M.

„Marcinek” odpowiada recenzentowi

Kochany Panie M. M.!

Słownie Pan napisał o „Pastoracie”,

i prawie na wszystko — zgoda!

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

Krążąc bez celu po ulicach długo szukałem tematu. Muszę rozczarować, w Poznaniu nadal nie się nie dzieje. Czyżby to dowód dobrej pracy... MO, której liczne patrole piesze i lotne widziały wczoraj na ulicach?

Z zadowoleniem stwierdzam, że uwaga nasza o telewizorze w oknach stacji telewizyjnej — odniosła skutek. Telewizor stoi teraz wyżej, ale też o wiele większy tłum widzów tarasuje już prawie całą ulicę. Co z tym „fantem” zrobić?

Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego — pan Chmielewski powiada, że udzielono wczoraj pomocy w 9 wypadkach złamania kończyn (wiadomo — nieobowiązkowi dozorczy). To wyjątkowo duża liczba, jak na wczorajsze 60 interwencji Pogotowia. Ta cyfra natomiast jest mniejsza niż przeciętna: 120 wypadków na dobę. Lekarz tłumaczy to lepszą ostatnio pracą wieczornych przychodni dziecięcych.

Nowootwarty sklep fabryczny (opłany przy ul. Kraszewskiego) leży się dużym zainteresowaniem... przechodniów. Powoduje oryginalne okno wystawowe — skłana szachownica wypełniona odczynnikami. W podświetlonej rozświetlonej żółtą jednak wyrażano o popatrzeniu. W odróżnieniu od wnętrza jest ono... bardzo przeświecane. (zs)

W bajecznie kolorowy, a jednak rzeczywisty świat wprowadził, zeznanych wczoraj wieczorem widzów w salce Klubu MPiK artysta-fotografik Władysław Rut. Jego wspaniałe barwne zdjęcia okazały nam gmachy i zabytki Poznania, obok których przechodzimy codziennie obojętnie, w jakimś innym, lecz realnym świetle. Rysujące ujęcia i zbliżenia, ujęcie wykorzystanie refleksów mechanicznych, no i doskonale opiewanie obiektywem, zasługują na uwagę. Wspaniałe zdjęcia nowej Warszawy, Ojcowskiego Parku Narodowego i Kazimierza Dolnego — pełniły program wieczoru. (V)

Informujemy

Kier. punktu konsultacyjnego uczących się korespondencyjnie jęz. angielskiego, francuskiego i niemieckiego — prof. dr Alons Zarach prosi wszystkich o wzięcie się 24 bm. od godz. 16-17 w siedzibie WODKO, pl. Kolegiacki 17.

Styczeń Imieniny:

23

czwartek

Rajmunda,

Ildefonsa,

Marii

Teatry

OPERA — g. 19 „Uprawdzenie seraju”; POLSKI — g. 19 „Lekomejsina siostra”; NOWY — g. 19 „Jim i Jill”; OPERETKA POZNAŃSKA g. 19 „Hrabina Marica”; COMEDIA MUZYCZNA — nieczynny; MARCINEK — nieczynny.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); BALTYK — g. 16-20 „Eroica” (polski, 18 l.); RIALTO — g. 19-20 „Przygoda w Adenie” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10, 11 „Dyl sowidzral” (bajki) i g. 12, 14, 15, 16, 20 „Kochanek lady Chatterley” (franc., 18 l.); g. 18, 15 „Rozmowy jazzowe” (dok.); MUZA — g. 10-20 „Pęta” (polski, 16 l.); WUZA — g. 10-14 „Dziadek Hassan” (radz., 7 l.); g. 16-20 „Premiera warszawska (polski, 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19, 30 „Czerwony kwiat” (jugosl., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 14-20 „Edward i Karolina” (franc., 18 l.); MINIATURA — g. 16-20 „Piękności nocy” (franc., 18 l.); TARGOWE — g. 16-20 „Na trasie do Bordeaux” (franc., 18 l.); g. 18, 15 „Zwycięstwo na K” — 2 (dok.); GWIAZDA — g. 15, 17, 20 „Przed potopem” (franc., 16 l.); WOJSKOWE — g. 19, 30 „Futro nurkowe” (włoski, 18 l.); OSIEDLE (Debrec) — g. 16-20 „Narzędzia dźwięka” (radz., 12 l.); PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 „Lunatyk” (franc., 14 l.); HUT-

Tylko... czy pan myśli naprawdę, że dziś dzieci się boją Heroda?!

Ejże! Nie zna pan dzisiejszych dzieci!

No, powiedzcie, dziewczęta i chłopcy,

czy boicie się zabawnych kukiełek,

choćby diabła i Heroda w szopce?

Może nudzą Was prześliczne kule,

przekazane przez ludowych poetów?

Co? Boicie się? — Tak! Dzieci się boją —

...że zabraknie dla nich w kasie biletów!

Nie martwiecie się!

Od 25 przedstawienia dla wszystkich otwarte!

Obiecuję Wam to

MARCINEK

Dwie godziny przy kawie

Miłośnik ładu

Proszę, niech pan wygodnie usiądzie w tym fotelu i pyta. Dawno już nie byłem egzaminowany...

W taki oto sposób przyjął mnie w swoim mieszkaniu profesor UAM i WSE dr. Stanisław Waszak, prorektor WSE. W zażenowaniu bąknąłem tylko coś niezrozumiałego. Za chwilę „egzamin” potoczył się już w formie towarzyskiej pogawędki, przy dobrej kawie i ciasteczkach.

— Zdaję sobie sprawę, że Pan profesor, jako poznaniak i długoletni redaktor wydawnictwa miejskich, znający dobrze nasze miasto również od strony podszewki — mógłby mi dostarczyć materiału do kilku nawet artykułów. Dlatego prosiłbym Pana profesora...

— Rozumiem wasz ból. Zatrzymamy się zatem przy kilku z najbardziej interesujących mnie problemów. Przede wszystkim z największą uwagą śledzę wszystkie stwierdzenia, mówiące o dokonanej się już i mającej dokonać dalszej decentralizacji w zarządzaniu naszą gospodarką z równoczesnym organizowaniem jej na nowych, lepszych zasadach. To jest moim zdaniem najlepsza droga, na której możemy najskuteczniej zwalczać molocha biurokratyzmu i niezdolnej niekompetencji.

Administracja miasta musi widzieć wyraźnie swoją rolę w dwóch kierunkach: wypełniania zadań poruczonych przez władze centralne i realizowania zadań własnych, wy-

nikających z potrzeb środowiska lub uchwał rad narodowych. Z zadaniami tymi wiąże się konieczność podniesienia poziomu wiedzy fachowej i autorytetu urzędników miejskich. Bez tego nie można będzie mówić o dobrej pracy aparatu wykonawczego rad narodowych.

— Pana profesora, jako kierownika Katedry Statystyki WSE interesowałyby zapewne dane statystyczne, które swego czasu były publikowane w wydawnictwach miejskich...



— Tak, oczywiście. Uważam nawet za nieodzowne wznowienie wydawania rocznych sprawozdań z działalności władz miejskich zawierających część opisowo-statystyczną i finansową. Wiąże się to ze sprawą jawności naszego życia gospodarczego, które w ten sposób będzie miało nad sobą kontrolę nie tylko administracyjną, ale również społeczną.

Z niepokojem śledzę np. na sze nowoczesne (w cudzysłowie) budownictwo w zakresie projektowania i lokalizacji. Jeśli to kogoś nie przekonuje — zapraszam do obejrzenia nowo budowanego skrzydła gmachu WSE. Zresztą architektura w ogóle ma spełniać rolę szaty miasta. Tymczasem Poznań stroimy tak, jakbyśmy na jedną nogę założyli but brązowy, a na drugą czarny. Vide — okraglak, nowa biblioteka uniwersytecka, szafa-wieżowiec i inne. Naprawdę czas największy skończyć z brakrobostwem w budownictwie i planowaniu w ogóle.

— Z dotychczasowej rozmowy, wnioskuje, że Pana profesora interesują niemal wszystkie ważniejsze problemy miasta. Nie bez znaczenia jest tu chyba również fakt, że Pan profesor jest przewodniczącym Rady Naukowo-Ekono-

PTE zaprasza

Polskie Tow. Ekonomiczne w Poznaniu zaprasza na referat prof. dr. Józefa Rzóskego pt. „Kategoria „wartości” i jej przydatność dla teorii i praktyki gospodarstwa socjalistycznego”. Odczyt zostanie wygłoszony w dniu 23 bm. o godz. 18 w sali XXI Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Referat ten jest jednym z zapowiedzianego cyklu „Wartość i cena”.

micznej, działającej przy Prezydium RN m. Poznania. Czy techników zainteresuje zapewne nad czym Pan profesor w tej chwili pracuje. Czy można prosić...

— Przygotowuję do druku większą pracę o perspektywach rozwoju ludnościowego województwa i miasta Poznania w okresie 1955-75.

Dwie godziny rozmowy minęły niepostrzeżenie. Czas kończył reporterską wizytę. Przed wyjściem spostrzegam jeszcze, że Profesor Waszak jest miłośnikiem pięknej plastyki i grafiki. Ratusz Wyczołkowski, fotografia modelu gipsowego Starego Rynku i projekt zabudowy Góry Przemysłowej — inżyniera architekta Zielińskiego — (ot) co spostrzegam in. in. na ścianie w gabinecie Profesora.

Niestety, nie mogę wyjaśnić co się z tymi projektami stało — informuje mnie gospodarz. A szkoda.

Rozmawiał
M. Haliński
Fotografował:
K. Przychodźki

SPORT

Krótko

KOLARZE ANGLII i Jugosławii nadesłali swe zgłoszenia do wyścigów kolarskich po Mazowszu i Mazurach oraz Dookoła Polski.

PRZEWIDYWANE SPOTKANIE w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacją juniorów Polski i Czechosłowacji pod koniec bież. mies. nie dojdzie do skutku, gdyż Czechosłowacy swój przyjazd odwołali.

BOXERZY JUGOSŁOWIAŃSKIEGO Partyzanta gościć będą pod koniec bież. mies. w Kaliszu, Ostrowie i Poznaniu, Partyzant jest mistrzem Jugosławii.

ATRAKCYJNE SPOTKANIE bokserkie o mistrzostwo I ligi pomiędzy Budowlanymi i szczecińską Pogonią odbędzie się w Poznaniu w sobotę w hali MTP nr 14.

Pięć lat czeka młodzież na budowę sali

Młodzież V Państwowego Liceum od pięciu lat daremnie czeka na wybudowanie sali gimnastycznej. Dlatego planu nie wykonano w ciągu tak długiego czasu? Konkretne odpowiedzi na to pytanie winien dać Wydział Oświaty — Zarząd Inwestycji Szkolnych przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Budowę hali miano rozpocząć w 1952 roku, jednak prace wyznaczono na rok 1955. Rozpoczęcie budowy przesunięto następnie na rok 1957, a obecnie na rok bieżący. Czy ten termin zostanie dotrzymany?

Młodzież wspomnianego liceum odbywa lekcje wychowania fizycznego w fatalnych warunkach. Ponad 400 dziewcząt nie ma więc chęci do uprawiania gymnastyki. Kosztem izb urządzono z dwóch małych klas zastępczą halę gimnastyczną, ale to zupełnie nie wystarcza.

Jakie względy przemawiają za zwłokami rozpoczęcia budowy

W kolizji z prawem

Władysław Józwiak (zam. w Szamotułach) od sierpnia ub. roku rzucił pracę w HCP i zaczął handlować. Wykupywał ze sklepów uspołecznionych kalendarze, żyłki, oprawki do ołówków itp. drobniarzi, a następnie krawał po lokalach gastronomicznych i udając niemowę sprzedawał — jak wykazuje śledztwo — wspomniane artykuły po cenach wyższych od obowiązujących. Józwiak został aresztowany pod zarzutem spekulacji.

Ostrzeżenie dla nieuczelnich rzemieślników: Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał na 10 miesięcy więzienia Romana Wilczaka, właściciela zakładu krawieckiego przy ul. Dzierżyńskiego. Wilczak systematycznie przywłaszczał sobie dodatki krawieckie klientów wzgl. pieniądze pobierane od nich na ten cel.

Ośmiu krewkich młodzieńców z Modrzy i Wronczyna (pow. Poznań) odpowiadać będzie za bójkę wywołaną na zabawie. Podczas „rozróbki” kilka osób odniosło obrażenia, a świetlica została zdemolowana.

Na pół roku aresztu skazał Sąd Powiatowy dla m. Poznania „konika” — Franciszka Zakęsa. W chwili zatrzymania oskarżony handlował biletami przed kinem „Apollo”.

Fotoreporter miał szczęście. Złapał neonowy napis nad „Arkadią” w chwili, kiedy wszystkie litery jaśniały pełnią blasku. Było to w ubiegły piątek o godzinie 20,16. Jeżeli więc teraz zauważycie, że na przykład zamiast słowa „Restauracja” świeci się tylko „sta...cja”, nie posadzajcie nas o zrzeczny retusz.

Neony. Jakże ich żenująco mało w naszym mieście! Pamiętacie przedwojenny Poznań? Porównanie — jeżeli w ogóle można je przeprowadzić — przynosi bezwzględnie porażkę dzisiejszemu Poznaniowi. Trudno wprost zrozumieć wyraźną niechęć, bo chyba tak trzeba rzecz nazwać, niektórych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych do dobrej i skutecznej, a równocześnie dodającej ulicom wielkomiejskiego splendoru, reklamy neonowej. Poznań — miasto Targów. Poznań — Mekka kupców zjeżdżających z całej Europy i wielu krajów pozaeuropejskich. A równocześnie — tu i ówdzie nie miało blyszczący neonik czyni na przyjeźdźnych i na nas samych wrażenie, że Poznań, to mimo wszystko, prowincja. Na Placu Wolności — prócz reklamy PZU i Hotelu Bazar — nie ma prawie nic. A coż stoi na prześkocznie, żeby na dachach otaczających Plac domów widniały takie dajmy na to neonowe napisy: „Każda wytworona pani używa kosmetyków Lechii” czy „Pićje Oran-Wit!”, lub „Chcesz wygrać samochód — oszczędzaj w PKO!” albo też „W PDT duży wybór!”.

Zresztą nie tylko na Placu Wolności. Iż w mieście jest pustych ścian domów, z których przed wojną dla dobrych kupców każda liczyła się na wagę złota? Przecież te ściany aż proszą się o neonowe napisy.

Sądzę, że efekt reklamowy i estetyczny byłby znacznie większy niż koszty zaistalowania i straty energii elektrycznej, której neon zużywa niewspółmiernie mało.

A może zainteresowałoby się tą sprawą Prezydium i jeżeli odpowiednie czynniki, nie umieją wykonać w tej dziedzinie inicjatywy — samo je „naciśnięć” i zdopingować?

Korzyści będą naprawdę warte świeczki (czytaj: neonu).

Fot. K. Przychodźki

Gdyby tak wreszcie w Poznaniu...

W Łodzi, która słusznie się szczyci posiadaniem pierwszej w Polsce krytej hali ze sztucznym lodowiskiem, hokej na lodzie zaczyna być sportem nr 2. (Pierwszym jest w mieście Włókniarzy bezsprzecznie piłka nożna.)

Łódzki „Express” wystąpił ze śmiałą inicjatywą — zorganizowania turnieju hokejowego dla „dzikich” drużyn. Wynik zgłoszeń przeszedł najsmielsze oczekiwania. Do turnieju zgłosiło się ponad 80 drużyn, czyli około 1000 młodych entuzjastów hokeja na lodzie.

Ta dyscyplina jeszcze po wojnie cieszyła się w Poznaniu również nieprzeciętną popularnością. A dziś? Pozostały zaledwie dwie drużyny: Warta i AZS. Wydaje się, że wobec bardzo kapryśnych warunków zimowych, Poznań może z powodzeniem nawiązać do swych tradycji w tej dyscyplinie sportu, jeśli otrzyma sztuczne lodowisko, o którym się bardzo wiele mówi, lecz nie konkretnego nie czyni. Należy więc przyklasnąć wypo-

800 spotkań międzynarodowych w planie na 1958 r.

W bieżącym roku ma odbyć się w różnych dyscyplinach sportowych około 800 spotkań międzynarodowych, klubowych jak i przy granicznych. Nasz sportowiec zmierza się ze swoimi kolegami z 31 państw.

Zgodnie z kalendarzem, reprezentacje Polski uczestniczyć będą w tym roku w mistrzostwach świata: w zapasach, podnoszeniu ciężarów, gimnastyce, hokeju na lodzie, kajakarstwie, kolarstwie, łyżwiarstwie szybkim, narciarstwie, piłce ręcznej, strzelectwie, tucznictwie, saneczkarstwie, bobslejach, pięcioboju nowoczesnym i szermierce. Polscy sportowcy startować będą również w mistrzostwach Europy w następujących dyscyplinach: podnoszeniu ciężarów, lekkoatletyce, łyżwiarstwie szybkim, łyżwiarstwie figurowym, sportówce kobiet, siatkówce, sporcie motorowodnym, pływaniu, szermierce juniorów, bobslejach juniorów, tenisie stołowym i wioślarstwie.